

# Roman Bartnicki

---

## Problem synoptyczny dawniej i dzisiaj

---

Studia Theologica Varsaviensia 27/1, 15-73

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROMAN BARTNICKI

## PROBLEM SYNOPTYCZNY DAWNIEJ I DZISIAJ

Treść: Wstęp; I. Fakt synoptyczny; II. Dawniejsze próby rozwiązania problemu synoptycznego; III. Teoria dwóch źródeł; IV. Współczesne rozwiązania; Zakończenie.

### WSTĘP

Historia badań dotyczących problemu synoptycznego jest niezwykle bogata. Powstało wiele hipotez wyjaśniających to zagadnienie.<sup>1</sup> W Polsce brakuje jednak nie tylko samodzielnych prób rozwiązania tej kwestii, lecz także opracowań prezentujących poszukiwania w tym zakresie. Niniejsze studium pragnie wypełnić tę dotkliwą lukę w naszej bibliistyce.

Przypomnijmy, że tzw. kwestią synoptyczną określa się sposoby wyjaśnienia faktu, że pierwsze trzy Ewangelie mają wiele wspólnego, ale zachodzą też między nimi znaczne różnice. Trudność wytłumaczenia tego faktu nosi miano problemu synoptycznego. Wzajemny stosunek między trzema pierwszymi Ewangeliimi widać jasno wówczas, gdy ich tekst zestawia się obok siebie w kolumnach; takie zestawienie (= synopsa) umożliwia wówczas dokładne ich porównanie.

Współczesne synopsy miały poprzedników już w starożytności. Euzebiusz z Cezarei (zmarł prawdopodobnie w 339 r.)

<sup>1</sup> Dawniejsze rozwiązania przedstawiają introdukcje do Nowego Testamentu. Część historyczna niniejszego studium opracowana została w oparciu zwłaszcza o: P. Feine, J. Behm, W. G. Kümmel, *Einleitung in das Neue Testament*, Berlin 1965<sup>43</sup>; A. Wikenhauser, J. Schmid, *Einleitung in das Neue Testament*, Freiburg 1973<sup>6</sup>; Ph. Vielhauer, *Geschichte der urchristlichen Literatur. Einleitung in das Neue Testament, die Apokryphen und die Apostolischen Väter*, Berlin 1981<sup>8</sup>; E. Lohse, *Die Entstehung des Neuen Testaments*, Stuttgart 1983<sup>4</sup>; W. Schmithals, *Einleitung in die drei ersten Evangelien* Berlin 1985. W uzupełnieniu do własnej teorii dużo współczesnych rozwiązań prezentuje Ph. Rolland, *Les premiers évangiles. Un nouveau regard sur le problème synoptiques* (LD 116), Paris 1984. Zostały one także uwzględnione.

wynalazł jako pierwszy system, który umożliwiał szybkie znalezienie miejsc paralelnych czterech Ewangelii. Podzielił on Ewangelię na odcinki i ponumerował je na marginesach. W Ewangelii Mateusza wyróżnił 355 odcinków, u Marka — pierwotnie 233 odcinki, później po dodaniu zakończenia Ewangelii — 241 odcinków; w Ewangelii Łukasza — 342; w Ewangelii Jana — 232 odcinki. Pod numerem każdego odcinka umieścił Euzebiusz numer tablicy („kanonu”), w której zostały podane paralelne odcinki pozostałych Ewangelii. Te tablice (w sumie 10) w rękopisach zazwyczaj poprzedzają tekst czterech Ewangelii:

Canon I,	in quo quattuor	Mt/Mk/Łk/J
Canon II,	in quo tres	Mt/Mk/Łk
Canon III,	in quo tres	Mt/ Łk/J
Canon IV,	in quo tres	Mt/Mk /J
Canon V,	in quo duo	Mt/ Łk
Canon VI,	in quo duo	Mt/Mk
Canon VII,	in quo duo	Mt/ J
Canon VIII,	in quo duo	Mk/Łk
Canon IX,	in quo duo	Łk/J
Canon X,	in quo Matthaeus proprie	
	in quo Marcus proprie	
	in quo Lucas proprie	
	in quo Johannes proprie	

Dla Mk/Łk/J oraz Mk/J Euzebiusz nie znalazł żadnych paralelnych odcinków.

Do czasów współczesnych w krytycznych wydaniach Nowego Testamentu we wstępach zamieszczane są kanony (tablice) Euzebiusza, a na marginesach podawane także numery wyróżnionych przez niego odcinków i odsyłacze do kanonów.

W naukowy sposób zainteresowano się problemem synoptycznym dopiero w czasach Oświecenia. Po dokładniejszym ukazaniu, na czym polega fakt synoptyczny, przystąpimy do omawiania dawniejszych i współczesnych prób rozwiązania tego zagadnienia.

#### I. FAKT SYNOPTYCZNY

Przypatrzmy się najpierw podobieństwom i różnicom między Ewangelią synoptycznymi (nie uwzględniamy Ewangelii według Jana ze względu na jej znaczną odmienną od pozostałych).

## 1. Zbieżności

Podobieństwa widać już w ogólnym układzie Ewangelii: we wszystkich działalność Jezusa rozpoczyna się po chrzcie Jana, następnie opisane są cuda i nauczanie w Galilei, później podróż do Jeruzolimy, a na końcu jest opis ukrzyżowania i zmartwychwstania Jezusa. Ewangelie synoptyczne sprawiają wrażenie, że działalność publiczna Jezusa trwała około roku. W Ewangelii Jana wydarzenia rozgrywają się na przemian w Galilei i w Jeruzalem i wydaje się, że rozciągają się na okres około trzech lat.

Zachodzi także wielokrotnie zgodność co do kolejności poszczególnych perykop. Np. we wszystkich trzech Ewangelii po uzdrowieniu paralytyka opisane jest powołanie celnika, uczta w domu celnika i rozmowa na temat postów (Mk 2, 1—22 = Mt 9, 1—17 = Łk 5, 17—39). U Marka i Łukasza umieszczone są następnie opisy dwóch konfliktów w szabat (Mk 2,23—3,6 = Łk 6,1—11), które w Ewangelii Mateusza znajdują się dopiero w 12,1—14.

Dużą zbieżność dostrzec można pomiędzy poszczególnymi perykopami, w których niekiedy zdania mają identyczne brzmienie. Np. u wszystkich synoptyków takie samo brzmienie mają słowa Jezusa skierowane do paralytyka: „abyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów”, a następnie zaczęte zdanie nie jest dokończony, lecz jakby nadsztukowane: „mówi (Łk: powiedział) paralytykowi: Mówię ci, wstań, weź swoje łożo i idź do domu” (Mk 2,10—11 i par.). Prośba Józefa z Arymatei o zwłoki Jezusa wyrażona jest trzykrotnie tymi samymi słowami: „poprosił o ciało Jezusa” (Mk 15,43 = Mt 27,58 = Łk 23,52). Taką samą formę w trzech Ewangeliiach ma wypowiedź Jezusa, że ten, kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z powodu Jezusa (i Ewangelii), ten je zachowa (Mk 8, 35 = Mt 16,25 = Łk 9,24). Zachodzą także zbieżności w perykopach, które znajdują się tylko w dwóch Ewangeliiach, podczas gdy w trzeciej brakuje paraleli, np. w kazaniach Jana Chrzciciela w Mt 3,7b—10.12 i Łk 3,7b—9.17.

Wreszcie zastanawiający jest fakt, że starotestamentalne cytaty we wszystkich trzech Ewangeliiach wielokrotnie mają dosłownie to samo brzmienie, nawet wtedy, gdy cytat sformułowany jest inaczej niż w tekście hebrajskim Starego Testamentu i w Septuagincie. Np. w Mk 1,3 = Mt 3,2 = Łk 3,4 mamy słowa: „prostymi czynicie ścieżki Jego” (czyli Pana =

Jezusa), podczas gdy w Iz 40,3 według Septuaginty brzmią one: „prostymi czynicie ścieżki Boga naszego”.

Takich przykładów można by podać bardzo wiele. Prowadzą one do przeświadczenia, że pokrewieństwo trzech pierwszych Ewangelii nie jest dziełem przypadku; nie można go wytłumaczyć tym, że wszyscy ewangelisci opowiadają o tych samych wydarzeniach i dlatego posłużyli się tymi samymi wyrażeniami. Raczej należy przyjąć, że zachodzi między nimi zależność literacka. Aby jednak wyjaśnić, jakiego rodzaju jest ta zależność, trzeba uwzględnić fakt, że pomimo wielu zbieżności, pomiędzy trzema Ewangeliami zachodzą także liczne rozbieżności.

## 2. Rozbieżności

Różnice zachodzą już w ogólnym układzie Ewangelii. Inaczej niż Ewangelia według Marka, Ewangelie Mateusza i Łukasza mają na początku Ewangelie Dzieciństwa Jezusa, które jednak także różnią się między sobą. Ewangelia według Mateusza rozpoczyna się rodowodem Jezusa, podzielonym na trzy części po 14 imion, które od Abrahama prowadzą do Jezusa (Mt 1, 1—17). Łukasz umieścił rodowód nieco później; od Józefa poprzez 77 imion sięga on Adama (Łk 3, 23—38). W Ewangelii Marka nie ma odpowiednika kazania na górze (Mt 5—7), w Ewangelii Łukasza jest mocno skrócona paralela (Łk 6, 20—49). Cały szereg bardzo wymownych przypowieści Jezusa (np. o miłosiernym Samarytaninie, o synu marnotrawnym, o nieuczciwym włodarzu, o bogaczu i ubogim Łazarzu) znajduje się tylko w Ewangelii Łukasza, bez paralel w Mt i Mk. Wszyscy trzej ewangelisci opisują znalezienie pustego grobu (Mk 16,1—8 = Mt 28,1—10 = Łk 24, 1—11); Mateusz opowiada następnie o ukazaniu się Zmartwychwstałego w Galilei (Mt 28, 16—20), natomiast w Ewangelii Łukasza Jezus ukazuje się w pobliżu, lub w samej Jerozolimie (Łk 24,13—53).

Stwierdzamy także znaczne odchylenia w kolejności perykop. I tak np. Marek i Mateusz o wystąpieniu i odrzuceniu Jezusa w rodzinnym mieście Nazaret opowiadają dopiero w Mk 6,1—6 = Mt 13,53—58, podczas gdy Łukasz umieszcza Jego pierwsze kazanie w Nazarecie zaraz na początku publicznej działalności (Łk 4, 16—30). Marek tylko w kilku słowach mówi o powołaniu pierwszych uczniów (Mk 1, 16—20 = Mt 4, 18—22), natomiast Łukasz opisał to szerzej, w powiązaniu z cudownym połowem ryb (5, 1—11). O ile w Ewan-

geli Marka mowa jest najpierw o dużym zgromadzeniu ludzi wokół Jezusa i licznych uzdrowieniach, a dopiero później o powołaniu Dwunastu (Mk 3, 7—12. 13—19), to w Ewangelii Łukasza kolejność jest odwrotna (Łk 6, 12—16: powołanie Dwunastu; 6, 17—19: napływ ludzi i uzdrowienia), a w Ewangelii Mateusza brak w tym miejscu paralelnych fragmentów (ale są one później, w Mt 12, 15—21 i 10, 1—4). Liczne wypowiedzi Jezusa, które w Ewangelii Mateusza umieszczone są w kazaniu na górze (Mt 5—7), w Ewangelii Marka nie mają paralel, a w Ewangelii Łukasza rozrzucone są na przestrzeni rozdziałów 6—16 (por. np. „Ojciec nasz”: w Mt 6, 9—13 i w Łk 11, 2—4).

Zachodzą także liczne różnice pomiędzy paralelnymi perykopami. W przypowieści o wielkiej uczcie w Mt 22, 1—14 i Łk 14, 15—24 wykorzystany został ten sam materiał literacki, ale w Ewangelii Łukasza opisana jest uczta urządzona nie wiadomo z jakiej okazji, natomiast w Ewangelii Mateusza chodzi o ucztę weselną, którą król wyprawił swemu synowi. W opowiadaniu o bogatym młodzieńcu, w którym zwraca się on do Jezusa tytułem: „Nauczycielu dobry”, słowa Jezusa w Mk 10, 18 i Łk 18, 19 brzmią: „czemu nazywasz mnie dobrym”, natomiast w Mt 19 17: „Dlaczego mnie pytasz o dobro?” Choć opis męki we wszystkich trzech Ewangeliach w zasadzie jest podobny, to jednak są także różnice, np. w ostatnich słowach Jezusa. Według Mk 15, 34 (= Mt 27,46) wypowiedział On słowa Psalmu 22: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił”. U Łukasza brakuje tego cytatu, a zamiast niego są trzy inne wypowiedzi Jezusa na krzyżu (Łk 23,34.43.46).

Trzeba więc stwierdzić, że istnieje bardzo dużo zbieżności pomiędzy trzema Ewangelią synoptycznymi, ale zachodzą między nimi także znaczne rozbieżności.

## II. DAWNIEJSZE PRÓBY ROZWIĄZANIA PROBLEMU SYNOPTYCZNEGO

Potrzebę wyjaśnienia literackich powiązań pomiędzy Ewangelią synoptycznymi dostrzeżono w pełni dopiero w czasach Oświecenia, kiedy to historyczne zainteresowania zwrócono także ku postaci Jezusa. Aż do tego czasu przyjmowano wyjaśnienie św. Augustyna, że Marek skrócił Ewangelię Mateusza, która uważana była za najważniejszą i najstarszą spośród wszystkich Ewangeli. W średniowieczu i w czasach reformacji starano się harmonizować wypowiedzi trzech Ewangeli. Repre-

zentanci protestanckiej ortodoksji dokładali starań, by zniwelować zachodzące między nimi rozbieżności. Ale to już nie wystarczyło w wieku Oświecenia. W przeciągu 60 lat postawiono i rozwinięto cztery hipotezy usiłujące wyjaśnić problem synoptyczny, mianowicie (w kolejności powstania): hipotezę Ewangelii pierwotnej, hipotezę tradycji ustnej, hipotezę fragmentów lub małych opowiadań, i hipotezę wzajemnego ko-rzystania. Omówimy je kolejno.

### 1. Hipoteza Ewangelii pierwotnej („Urevangeliumshypothese”)

Postawił ją G. E. Lessing.<sup>2</sup> Pokrewieństwo Ewangelii synoptycznych tłumaczył on tym, że pochodzą one od jednej, zagubionej, aramajskiej Ewangelii, a mianowicie od wspomnianej przez św. Hieronima Ewangelii Nazarejczyków. Różnice miałyby być rezultatem tego, że kanoniczne Ewangelie są różnymi tłumaczeniami tej pierwotnej Ewangelii. J. G. Eichhorn<sup>3</sup> rozwinął tę tezę twierdząc, że Ewangelie kanoniczne nie pochodzą wprost od tej Ewangelii pierwotnej, lecz częściowo od Ewangelii od niej pochodzących, częściowo są zależne od innych źródeł.

Teoria ta oparta była jedynie na przypuszczeniach, nie mogła być zweryfikowana na tekstach; dlatego nie przyjęła się, ale została odnowiona w czasach współczesnych.

### 2. Hipoteza tradycji ustnej („Traditionshypothese”)

W przeciwieństwie do poprzedniej hipotezy, najpierw J. G. Herder,<sup>4</sup> a następnie w rozbudowanej formie J. C. L. Gieseler<sup>5</sup> postawili tezę, że ewangeliści niezależnie od siebie

<sup>2</sup> G. E. Lessing, *Theses aus der Kirchengeschichte*, 1776; tenże, *Neue Hypothese über die Evangelisten als bloss menschliche Geschichtsschreiber betrachtet*, 1778.

<sup>3</sup> J. G. Eichhorn, *Über die drei ersten Evangelien*, Berlin 1794; tenże, *Einleitung in das Neue Testament*, t. 1, Leipzig 1804, s. 344—351.

<sup>4</sup> J. G. Herder, *Von Gottes Sohn, der Welt Heiland. Nach Johannes Evangelium. Regel der Zusammenstimmung unserer Evangelien aus ihrer Entstehung und Ordnung*, 1797; wyd. B. Suphan, Berlin 1880.

<sup>5</sup> J. C. L. Gieseler, *Historisch-kritischer Versuch über die Ent-*

opierali się na ustnej tradycji. Wyobrażano sobie, że tradycja ta miała ściśle określoną formę: poprzez ciągłe powtarzanie tych samych słów i opisów wydarzeń w ustnym nauczaniu przybrała ona ściśle utrwaloną formę i została następnie przetłumaczona z aramajskiego na język grecki, i to w dwóch ujęciach: judeo- i pogano-chrześcijańskim; na nich bazowali synoptycy.

Nie ulega wątpliwości, że w okresie przed zredagowaniem Ewangelii wielką rolę odegrała tradycja ustna. Wielu egzegetów podkreślało jednak, że skomplikowanego problemu zgodności i rozbieżności między Ewangeliami synoptycznymi nie da się wyjaśnić bez przyjęcia zależności literackich (a więc zależności od źródeł pisanych). W czasach nowożytnych ponownie dowartościowano rolę tradycji ustnej w procesie tworzenia się Ewangelii.

### 3. Hipoteza fragmentów lub małych opowiadań („Fragmenten- oder Diegesenhypothese”)

Za twórcę tej hipotezy uważany jest zazwyczaj F. D. E. Schleiermacher,<sup>6</sup> ale H. Weisweiler<sup>7</sup> wykazał, że niesłusznie. Schleiermacher wyraził pogląd, że Łukasz nie miał do dyspozycji ani Ewangelii pierwotnej, ani innych, które by przedstawiały całe życie Jezusa, lecz dużą ilość pisemnych zapisków, które swoje powstanie zawdzięczały nie zainteresowaniom biograficznym, lecz potrzebom praktycznym. Łukasz miał być jedynie zbieraczem („Sammler”) i wprowadzającym porządek („Ordner”). Teoria Schleiermachera nie znalazła szerszego odzwiedku; jego nieświadomym kontynuatorem w r. 1953 okazał się jedynie W. L. Knox.<sup>8</sup>

W hipotezie tej słusznie zwrócona została uwaga na redakcyjną działalność ewangelistów, ale nie wyjaśnia ona podobieństw, zachodzących nie tylko pomiędzy paralelnymi perykopami, lecz także w układzie całych Ewangelii.

---

*stehung und die frühesten Schicksale der schriftlichen Evangelien*, Leipzig 1818.

<sup>6</sup> Rzekomo w książce *Über die Schriften des Lukas, ein kritischer Versuch*, Erster Teil, Berlin 1817.

<sup>7</sup> H. Weisweiler, *Schleiermachers Arbeiten zum Neuen Testament*, Diss. Bonn 1972.

<sup>8</sup> W. L. Knox, *The Sources of the Synoptic Gospels*, t. 1, 2, Cambridge 1953, 1957.



#### 4. Hipoteza wzajemnego korzystania („Benutzungshypothese”)

Właściwie jest to najstarsza hipoteza, bo już św. Augustyna można zaliczyć do jej przedstawicieli, ale naukowo została ona rozpracowana później, niż dotąd wymienione. Jej zwolennicy fakt synoptyczny wyjaśniają literacką zależnością Ewangelii: dla ewangelistów późniejszych źródłem były Ewangelie wcześniej istniejące. Reprezentanci tej hipotezy różnią się między sobą co do kolejności powstawania Ewangelii, w różny sposób wyjaśniają też synoptyczne rozbieżności. Spośród wielu jej odmian warto wymienić dwie. J. J. Griesbach<sup>9</sup> postawił tezę, że Marek znał Ewangelie Mateusza i Łukasza, na podstawie których dokonał skrótu. Proponowana przez niego kolejność powstawania: Mt—Łk—Mk została przyjęta przez F. C. Baura i szkołę tybingeńską. Hipoteza ta do dzisiaj ma zwolenników.

Natomiast już G. Ch. Storr<sup>10</sup> był prekursorem hipotezy o pierwszeństwie Marka wśród synoptyków. Argumentował tym, że z zasady pismo obszerniejsze jest późniejsze od bardziej zwięzłego; nie widać powodów, dla których Marek miałby skrócić Ewangelie Mateusza i Łukasza; Mateusz i Łukasz niezależnie od siebie naśladowali plan Ewangelii Marka.

<sup>9</sup> J. J. Griesbach, *Commentatio qua Marci evangelium totum e Matthaei et Lucae commentariis decerptum esse demonstratur*, Jena 1789.

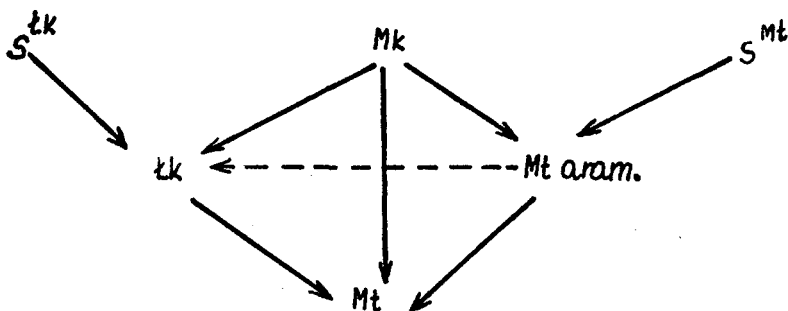
<sup>10</sup> G. Storr, *Dissertatio hermeneutica de Parabolis Christi*, Tübingen 1779; tenże, *Über den Zweck der evangelischen Geschichte und der Briefe Johannis*, 1786; tenże, *De fontibus Evangeliorum Matthaei et Lucae*, w: *Commentationes theologicae*, wyd. Velthusen, Kunoel, Rupert, t. 3, Tübingen 1794.

Według jego teorii, po powstaniu wspólnoty chrześcijańskiej w Antiochii Piotr zatroszczył się o to, aby ci, którzy nie byli świadkami historii Jezusa, otrzymali spisana Ewangelię i zlecił to zadanie Janowi Markowi (wbrew danym tradycji nie napisał jej w Rzymie). Antiocheńczyk Łukasz pisząc podczas uwięzienia Pawła w Rzymie własną Ewangelię, wykorzystał „Ewangelię Piotra” i wzbogacił ją licznymi wiadomościami, o których sam się dowiedział z ustnego nauczania w Palestynie. Wkrótce Mateusz napisał swoją aramajską Ewangelię opierając się na Ewangelii Marka, nie zachowując jednak jego chronologicznego planu. Powodem spisania było życzenie palestyńskich chrześcijan, którzy podobnie jak Antiocheńczycy chcieli mieć spisana Ewangelię. Mateusz wykorzystał „wiadomości Marka”, ale jako naoczny świadek wydarzeń starszy opis wzbogacił nowymi danymi. Łukasz być może znał aramajską Ewangelię Mateusza, ale z niej nie korzystał. Językowe zbieżności między grecką Ewangelią Mateusza i Ewangelią Łukasza pochodzą raczej stąd, że tłumacze aramajskiej Ewange-

Przekonujące argumenty uzasadniające pierwszeństwo Marka podał C. Lachmann<sup>11</sup>: stwierdził on, że Mateusz i Łukasz tylko wówczas zachowują tę samą kolejność perykop, gdy zgadzają się z Markiem, z czego wynika, że Marek był źródłem dla Mateusza i Łukasza. Wkrótce po nim tę samą tezę nowymi argumentami podbudowali niezależnie od siebie Chr. G. Wilke<sup>12</sup> i Chr. H. Weisse.<sup>13</sup>

Ale wzajemny stosunek pomiędzy synoptykami nie może być dostatecznie wyjaśniony przez przyjęcie jedynie bezpośredniej zależności. Bowiem pomiędzy Mateuszem i Łukaszem istnieją zbieżności także w tych ich częściach, dla których Marek nie był źródłem. Już Lachmann przypuszczał, że Mateusz, a Weisse uważał, że Mateusz i Łukasz korzystali także ze zbioru mów Jezusa. W ten sposób zarysowane zostały kontury tzw. teorii dwóch źródeł, która najpowszechniej została przyjęta i zwłaszcza przez egzegetów niemieckich do dzisiaj uważana jest za obowiązującą.

lii Mateusza na jęz. grecki uwzględniali także Ewangelie Marka i Łukasza. Materiał wspólny Mateusza i Łukasza, lecz nie pochodzący z Ewangelii Marka, zaczerpnięty został, niezależnie od siebie, ze źródeł własnych („Sondergut”). Teorię Storra można ująć w schemacie:



<sup>11</sup> C. Lachmann, *De ordine narrationum in evangeliiis synopticis*, ThStKr 8(1835), s. 570—590.

<sup>12</sup> Chr. G. Wilke, *Der Urevangelist oder eine exegetisch-kritische Untersuchung des Verwandtschaftsverhältnisses der drei ersten Evangelien*, Dresden—Leipzig 1838.

<sup>13</sup> Chr. H. Weisse, *Die evangelische Geschichte, kritisch und philosophisch betrachtet*, 2 tomy, Leipzig 1838.

## III. TEORIA DWÓCH ŹRÓDEŁ

## 1. Zarys teorii w najstarszej postaci

Fundamentalnych dowodów dla teorii dwóch źródeł dostarczył H. J. Holtzmann<sup>14</sup> (ale także C. Weizsäcker i B. Weiss), a w klasyczny sposób przedstawił ją P. Wernle.<sup>15</sup> Można ją sprowadzić do dwóch zasadniczych tez:

— Ewangelia Marka jest najstarsza i korzystali z niej jako ze źródła Mateusz i Łukasz;

— Mateusz i Łukasz korzystali ponadto z innego źródła, które zaginęło, ale można je odtworzyć. Zawierało ono głównie wypowiedzi i mowy Jezusa, stąd jego nazwa: źródło mów („Spruchquelle”), lub w skrócie: Q (od Quelle = źródło).

— nadto w Ewangelii Mateusza znalazło się trochę, a znacznie więcej w Ewangelii Łukasza materiału własnego („Sondergut” — S).

## 2. Uzasadnienie tezy, że Ewangelia Marka jest najstarsza i była źródłem dla Mt i Łk

Za tą tezą przemawiają następujące fakty. Najpierw ogólne rozplanowanie Ewangelii wskazuje na to, że Ewangelia Marka była wzorem dla dwóch pozostałych synoptyków. W opisach dzieciństwa Jezusa Mateusz i Łukasz różnią się między sobą, ale później te dwie relacje zbiegają się w opisie działalności Jana Chrzciciela, tzn. dokładnie w miejscu, gdzie zaczyna się Ewangelia Marka. Podobnie jest na końcu: aż do momentu opisanego w Mk 16,8 zachodzi zgodność między Mateuszem i Łukaszem, począwszy zaś od tego miejsca ich opisy wydarzeń wielkanocnych różnią się między sobą. Wynika z tego, że Ewangelia Marka była źródłem dla dwu pozostałych synoptyków.

Ten wniosek potwierdza kolejność poszczególnych perykop. We fragmencie Mk 2,1—22 perykopy umieszczone są w tej samej kolejności, jak i w Mt 9,1—17 oraz w Łk 5,17—39. Później Mateusz ma własny układ (9, 18—11,30). Łk 6,1—11 odpowiada fragmentowi Mk 2,23 — 3,6; natomiast w Ewangelii Mateusza paralelny materiał umieszczony został dopiero w 12,1—14. Do 6,19 Łukasz zachowuje kolejność tekstów

<sup>14</sup> H. J. Holtzmann, *Die synoptischen Evangelien. Ihr Ursprung und geschichtlicher Charakter*, Leipzig 1863.

<sup>15</sup> P. Wernle, *Die synoptische Frage*, Freiburg 1899.

Marka, ale odstępuje od niej poczynając od 6,20. Materiał tzw. kazania na równinie (Łk 6,20—49) już wcześniej został przez Mateusza rozmieszczony w kazaniu na górze (Mt 5—7). A więc czasami Mateusz nie zachowuje kolejności Marka, ale zgadza się z nim Łukasz. Później Łukasz odstępuje od kolejności Marka, natomiast Mateusz idzie za Markiem. Nigdy jednak Mateusz i Łukasz nie zachowują wspólnie tej samej, a innej niż w Ewangelii Marka kolejności. Stąd wniosek, że Ewangelia Marka jest najstarsza i była źródłem dla pozostałych synoptyków.

Następny argument. Prawie cały materiał Ewangelii Marka znajduje się również w Ewangelii Mateusza. Spośród 666 wierszy Ewangelii Marka ponad 600 znalazło się w Ewangelii Mateusza. Ponieważ Mateusz ciągle skraca rozwlekły styl Marka, wyprowadza się wniosek, że z małymi wyjątkami Mateusz przejął cały materiał Marka. Natomiast w Ewangelii Łukasza tylko około 350 wierszy pochodzi z Ewangelii Marka. Szereg Markowych perykop ma paralele u Łukasza, ale zostały one inaczej ukształtowane (np. kazanie Jezusa w Nazarecie, Mk 6, 1—6 i Łk 4,16—30). Brakuje w Ewangelii Łukasza całego fragmentu Mk 6,45—8,26. Łukasz z jednej strony opuścił podwójny przekaz (Mk i Mt), z drugiej zaś strony w szerszym zakresie korzystał z niemarkowego przekazu. Nie mają paralel w Ewangelii Mateusza i Łukasza jedynie teksty Mk 4, 26—29; 7,31—37; 8,22—26 oraz pojedyncze wiersze: 1,1; 3, 20—21; 7,3—4; 12,33—34; 14,51—52; 15,44—45. Wszystko to prowadzi do wniosku, że Mateusz i Łukasz wykorzystali i przepracowali materiał Marka.

Przemawia za tym czasem także porównanie treści Ewangelii synoptycznych. I tak np. według Mk 8,29 wyznanie Piotra brzmi: „Ty jesteś Mesjaszem”, zgodnie z Mt 16,16: „Mesjaszem, Synem Boga żywego”, a w Łk 9,20: „Mesjaszem Bożym”. Przypuszcza się, że krótsze sformułowanie Marka zostało przez Mateusza rozszerzone, względnie skomentowane.

Także język i styl mogą wskazywać na pierwszeństwo Marka. Styl Marka jest prosty, zdania łączy on zazwyczaj spójnikiem „kai”, nie buduje żadnych skomplikowanych okresów; w jego Ewangelii króluje ludowe praesens historicum. Mateusz zamienia wielokrotnie Markowe „legei” — „mówi” na „eipen” — „powiedział”, a w Ewangelii Łukasza prawie w ogóle nie występuje praesens historicum.<sup>16</sup>

<sup>16</sup> Argumenty za pierwszeństwem Marka spośród obecnie istniejących Ewangelii podają m. in. J. Schmid, *Markus und der aramäische*

### 3. Uzasadnienie tezy o istnieniu pisanego źródła Q

Oprócz wspólnego materiału, zaczerpniętego z Ewangelii Marka, Mateusz i Łukasz mają jeszcze około 200 wierszy wspólnych, których nie ma w Ewangelii Marka. Zawierają one prawie wyłącznie wypowiedzi Jezusa. Przyjmuje się, że pochodzą one ze źródła Q, zawierającego logia (wypowiedzi) Jezusa. W Ewangelii Mateusza znajdują się one przede wszystkim w pięciu mowach: r. 5—7; 10; 13; 18; 23—25; w Ewangelii Łukasza zwłaszcza w r. 3,7—4,13; 6,20—7,35; 9,51—13,35. Zbieżności te trudno wytłumaczyć przypuszczeniem, że Mateusz jest zależny od Łukasza, lub Łukasz od Mateusza (choć ta druga możliwość ciągle znajduje swoich zwolenników), gdyż te wspólne fragmenty znajdują się na zupełnie różnych miejscach, a różnice w ich sformułowaniu nie pozwalają na wyjaśnienie, że są one skutkiem Mateuszowego przeredagowania ujęcia Łukasza, lub odwrotnie. Natomiast pogląd, że Mateusz i Łukasz niezależnie od siebie korzystali ze wspólnego źródła, najlepiej tłumaczy istniejący stan rzeczy

Hipotezę tę wzmacnia spostrzeżenie, że niekiedy Mateusz i Łukasz zamieszczają dwa razy tę samą wypowiedź, raz jako część składową wziętego z Marka większego fragmentu, a następnie po raz drugi w zupełnie innym kontekście;<sup>17</sup> takie dublety dowodzą tego, że Mt i Łk oprócz Mk korzystali jeszcze z innego źródła. Ze względu na treść (wypowiedzi i przypowieści Jezusa) nazwano je „Logienquelle” — „Źródłem wy-

*Matthäus*, w: *Synoptische Studien*. Fest. A. Wikenhauser, München 1953, s. 148; F. Neiryneck, *The Gospel of Matthew and Literary Criticism. A Critical Analysis of A. Gaboury's Hypothesis*, w: *L'Évangile selon Matthieu. Rédaction et théologie* (Bibl ETHL 29), red. M. Didier, Gembloux 1972, s. 37—69; tenże, *Minor Agreements Matthew-Luke in the Transfiguration Story*, w: *Orientierung an Jesus. Zur Theologie der Synoptiker*. Fest. J. Schmid, Freiburg 1973, s. 253—266; tenże, *Urmarkus redivivus? Examen critique de l'hypothèse des insertions matthéennes dans Marc*, w: *L'Évangile selon Marc. Tradition et rédaction* (Bibl ETHL 34), red. M. Sabbe, Leuven 1974, s. 103—145; tenże, *The Minor Agreements of Matthew and Luke against Mark*, Leuven 1974; R. H. Stein, *The Synoptic Problem. An Introduction*, Grand Rapids 1987.

<sup>17</sup> Por. Mk 4,25/Mt 13,12/Łk 8,18 z Mt 25,29/Łk 19,26; Mk 8,38/Mt 16,27/Łk 9,26 z Mt 10,32—33/Łk 12,8—9 lub Mk 8,34—35/Mt 16,24—25/Łk 9,23—24 z Mt 10,38—39/Łk 14,27; 17,33 i in. Temu podwójnemu przekazowi w Ewangeliach synoptycznych specjalną pracę poświęcił R. Laufen, *Die Doppelüberlieferungen der Logienquelle und des Markusevangeliums* (BBB 54), Bonn 1980.

powiedzi Pańskich" i od końca XIX w. zaczęto je oznaczać znakiem Q.<sup>18</sup>

Wspólny materiał Mateusza i Łukasza, nie pochodzący od Marka, obejmuje przede wszystkim: kazanie Jana Chrzciciela, kuszenie Jezusa, wielką mowę Jezusa (kazanie na górze, lub na równinie), perykopę o setniku z Kafarnaum, wypowiedzi o Janie Chrzcicielu, mowę przy rozesłaniu uczniów, Ojciec nasz, wypowiedzi o uczniach, przypowieści o ziarnku gorczycy i zaczynie, oraz o wielkiej uczcie, upomnienia eschatologiczne, przypowieść o powierzonych talentach. Na początku stoi więc tradycja o Janie Chrzcicielu, na końcu pouczenie o sprawach ostatecznych. Opis męki nie należał do zbioru logiów Jezusa, gdyż w opisach męki Mateusza i Łukasza nie ma żadnych wspólnych rysów w miejscach, które są odchyleniem w stosunku do Marka.

Materiał zawarty w Q początkowo przekazywany był w języku aramajskim, którym mówił przecież także Jezus, ale wkrótce został przetłumaczony na język grecki. Wykluczone jest, by Mateusz i Łukasz niezależnie od siebie przetłumaczyli materiał źródła Q — zbyt daleko posunięte są zgodności w ich tekście grekim; stąd wniosek, że obydwaj korzystali z Q

<sup>18</sup> W ostatnich czasach źródła Q poświęcili prace zwłaszcza: D. Lührmann, *Die Redaktion der Logienquelle*, Neukirchen 1969; J. Fitzmyer, *The Priority of Mark and „Q” Source in Luke*, w: *Jesus and Man's Hope*, red. D. Hadidian, t. 1, Pittsburgh 1970, s. 131—170; M. Devisch, *Le document Q, source de Matthieu. Problematique actuelle*, w: *L'Évangile selon Matthieu*, red. M. Didier, dz. cyt., s. 71—97; P. Hoffmann, *Die Anfänge der Theologie in der Logienquelle*, w: *Gestalt und Anspruch des Neuen Testaments*, red. J. Schreiner, Würzburg 1969, s. 134—152; P. Hoffmann, *Studien zur Theologie der Logienquelle* (NTA NF 81), Münster 1972; S. Schulz, *Q — Die Spruchquelle der Evangelisten*, Zürich 1972; U. Luz, *Die wiederentdeckte Logienquelle*, *EvTh* 33(1973) s. 527—533; L. Sabourin, *The Theology of Q*, *BTB* 3(1973) s. 283—292; R. A. Edwards, *A Concordance to Q* (Sour BS 7), Missoula 1975; tenże, *A Theology of Q. Eschatology, Prophecy and Wisdom*, Philadelphia 1976; P. Vassiliadis, *The Q-Document Hypothesis: A Critical Examination of Today's Literary Problems Concerning the Q-Document*, Athens 1977; A. Polag, *Die Christologie der Logienquelle* (WMANT 45), Neukirchen 1977; tenże, *Fragmenta Q. Textheft zur Logienquelle*, Neukirchen 1979; H. Langkammer, *Evangelia według św. Marka* (PNT 3, 2), Poznań 1977, s. 365—378; tenże, *Wprowadzenie do ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1979, s. 239—261; K. Romaniuk, *Co to jest źródło Q?*, Warszawa 1983; I. Havener, *Q: The Sayings of Jesus* (Good News Studies 19), Wilmington 1987; J. S. Kloppenborg, *The Formation of Q. Trajectories in Ancient Wisdom Collections* (Studies in Antiquity and Christianity), Philadelphia 1987.

już przetłumaczonego na jęz. grecki. Z drugiej strony istnieją także daleko idące rozbieżności w brzmieniu ich wspólnych tekstów, które trudno wytłumaczyć redakcyjną działalnością ewangelistów lub wpływem tradycji ustnej. Dlatego egzegeci przyjmują, że Q istniało w różnych greckich recenzjach.

Ponieważ w Ewangelii Mateusza z logiów Jezusa zredagowane zostały duże mowy, należy przyjąć, że kolejność, w jakiej logia były ułożone w Q, zachowała się raczej w Ewangelii Łukasza, natomiast pod względem językowym w Ewangelii Mateusza logia zachowały lepiej swoje pierwotne, semickie brzmienie; w Ewangelii Łukasza zostały one bardziej zhellenizowane.

Ze źródłem Q można by porównać zbiory wypowiedzi sławnych rabinów albo zbiory wypowiedzi tradycji mądrościowych. Paralełę można też widzieć w zredagowanej nieco później chrześcijańsko-gnostyckiej Ewangelii Tomasza, która zawiera wyłącznie słowa Jezusa.<sup>19</sup> Zbiór logiów Jezusa zredagowany został w oparciu o teologiczne rozumienie Jego posłannictwa, które nic nie mówiło o męce, a w Jezusie widziało Nauczyciela i Syna Człowieczego, który w czasach ostatecznych ukaże się jako Sędzia.<sup>20</sup>

#### 4. Materiał własny ewangelistów („Sondergut”)

Materiałem własnym Mateusza i Łukasza są te fragmenty, których nie ma ani w Ewangelii Marka, ani nie zostały one jednocześnie umieszczone w Ewangeliiach Mateusza i Łukasza, lecz znajdują się tylko w jednej z tych Ewangelii. Nie jest pewne ich pochodzenie. Część logiów zawartych w materiale własnym może pochodzić z Q. Taki wniosek można wyciągać w tych przypadkach, gdy wypowiedzi te znajdują się w kontekście zaczerpniętym z Q i ich brak u drugiego ewangelisty można tłumaczyć jako opuszczenie, ale oczywiście pozostaje to hipotezą. Nie można też przekonująco wykazać, czy Mateusz

<sup>19</sup> Por. J. M. Robinson, *LOGOI SOPHON — Zur Gattung der Spruchquelle Q*, w: H. Köster—J. M. Robinson, *Entwicklungslinien durch die Welt des frühen Christentums*, Tübingen 1971, s. 70—106. Na jęz. polski przetłumaczyli: A. Dembska, W. Myszor, *Ewangelia Tomasza*, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1, *Ewangelie apokryficzne*, red. M. Starowieyski, Lublin 1980, s. 123—133.

<sup>20</sup> Por. H. E. Tödt, *Der Menschensohn in der synoptischen Überlieferung*, Gütersloh 1978<sup>4</sup>, s. 215—245. Podobnie D. Lührmann, dz. cyt.; P. Hoffmann, dz. cyt.; S. Schulz, dz. cyt.

i Łukasz zaczerpnęli własny materiał z tradycji ustnej, czy ze źródeł pisemnych. Badacze anglosascy skłonni są przyjmować źródła pisemne; np. H. Streeter uważał, że Mateusz miał do swej dyspozycji własne źródło M, natomiast Łukasz źródło L.<sup>21</sup> Jego teoria czterech źródeł znalazła wielu zwolenników wśród anglojęzycznych egzegetów. Badacze niemieccy przyjmują raczej, że tradycje własne pochodzą z przekazu ustnego. Niektóre fragmenty własne są tworem ewangelistów. Trzeba to rozstrzygać oddzielnie dla każdego poszczególnego przypadku.

### 5. Kwestie dyskutowane

Już istnienie materiału własnego wskazuje na to, że teoria dwóch źródeł nie rozwiązuje wszystkich problemów synoptycznych. Także w odniesieniu do dwóch zasadniczych źródeł: Ewangelii Marka i źródła Q nie wszystko jest jasne.

#### a. Czy Mateusz i Łukasz korzystali z Ewangelii Marka w obecnym ujęciu?

Niektórzy uczeni uważają, że źródłem dla Mateusza i Łukasza było krótsze ujęcie Ewangelii Marka, a więc jakiś „Ur-Markus”. Tezę tę wyprowadza się nie tylko na podstawie istnienia w Ewangelii Marka materiału własnego („Sondergut”), który nie ma paralel w Ewangeliach Mateusza i Łukasza i stąd mógł być wtórnie (później) dołączony, lecz także i przede wszystkim wskazuje się na miejsca paralelne, w których Mt i Łk w materiale Markowym, czyli wziętym z Mk, zgadzają się przeciwko Mk (tzw. „minor agreements”).

I tak np. w Mk 6,14 Herod Antypas nazwany jest królem, natomiast Mt i Łk nazywają go tetrarchą. W Mk 10,30 użyte jest słowo „stokroć”, podczas gdy Mt i Łk w miejscach paralelnych mają „wielokroć”.

Inni nie zgadzają się z tym, zwracając np. uwagę na to, że Herod Antypas nie posiadał tytułu królewskiego, a więc Mt i Łk słusznie korygują Marka. Zgodności między Mt i Łk, a przeciwne Mk, w niektórych miejscach mogą wskazywać na to, że tekst Mateusza, którym najczęściej posługiwano się w Kościele, mógł wpłynąć na ujęcie tekstu Łukasza. Co dotyczy materiału własnego Marka, to uważa się za najbardziej prawdopodobne, że te nieliczne fragmenty niezależnie od siebie zo-

<sup>21</sup> B. H. Streeter, *The Four Gospels. A Study of Origins*, London 1924, 1956<sup>a</sup>.



stały opuszczone przez Mateusza i Łukasza — w Mk 4, 26—29 mamy przecież ponownie przypowieść o zasiewie, a w Mk 7, 31—37 i 8,22—26 chodzi o opisy cudów podobne do opisanych na innych miejscach; można więc było je pominąć. Fragment Mk 6,45—8,26 mógł być świadomie pominięty przez Łukasza, aby uniknąć powtórzeń i sformułowań, które zakładają specyficzne żydowskie stosunki. Liczni egzegeci sądzą więc, że nie ma konieczności przyjmowania, że Mateusz i Łukasz korzystali z Ewangelii Marka, która istotnie różniła się od Ewangelii nam przekazanej. Uważają oni, że trzeba raczej pozostać przy pierwotnie sformułowanej tezie, że Ewangelia Marka jest najstarszą spośród synoptycznych i była ona źródłem dla Mateusza i Łukasza.

#### b. Trudności z rekonstrukcją źródła Q

Istnieje także szereg niejasności co do źródła Q. Jak w wypadku Ewangelii Marka przypuszczano istnienie tej Ewangelii najpierw w formie pierwotnej (jako „Ur-Markus”), tak i w odniesieniu do Q doszukiwano się istnienia etapów redakcyjnych, ale wyniki tych badań są jeszcze mniej pewne. Nie udało się na drodze krytycznego porównywania źródeł zrekonstruować przypuszczalnych recenzji, lub odróżnić starsze i młodsze warstwy redakcyjne. Wysiłki takie podejmował już W. Bussmann,<sup>22</sup> dzisiaj ich raczej poniechano, choć np. S. Schulz<sup>23</sup> odróżnia w Q dwie warstwy: kerygmę najstarszych gmin obszaru palestyńsko-syryjskiego i kerygmę młodszych gmin Syrii. Ph. Vielhauer stwierdza, że wprawdzie można rozróżnić w Q starsze i młodsze materiały, ale nie ma możliwości odtworzenia literackich warstw ze względu na brak pewnych kryteriów.<sup>24</sup>

Stawia się też pytanie, czy Q w ogóle istniało jako źródło pisane. J. Jeremias zwrócił uwagę na następujące fakty: 1. Odchylenia w brzmieniu, np. błogosławieństw czy „Ojciec nasz” są tak znaczne, że trudno przyjąć, by ewangelista tak mocno zmienili spisane źródło; 2. W niektórych miejscach w Ewangeliach Mateusza i Łukasza logia ułożone są w zupełnie różnej kolejności. Tak np. tekstowi Łk 13,22—30 u Mateusza odpowiadają następujące paralele: 7,13—14; 25,10—12; 7,22—23;

<sup>22</sup> W. Bussmann, *Synoptische Studien*, Halle t. 1, 1925; t. 2, Halle 1929; t. 3, Halle 1931; tenże, *Hat es nie eine schriftliche Logienquelle gegeben?*, ZNW 31(1932) s. 23 nn.

<sup>23</sup> S. Schulz, dz. cyt., passim.

<sup>24</sup> Ph. Vielhauer, dz. cyt., s. 275.

8,11—12; 19,30(20,16). Kazanie na górze (Mt 5—7) oprócz kazania na równinie ma szereg paralel rozrzuconych w różnych rozdziałach Ewangelii Łukasza. Jak wobec tego wyglądało wspólne źródło? <sup>25</sup> Można by podać tu szereg jeszcze innych przykładów.

Te obserwacje zmuszają do tego, by przy próbach rekonstrukcji źródła Q być bardzo ostrożnym i liczyć się z możliwością, że z jednej strony każdy z dwóch ewangelistów mógł coś opuścić ze źródła Q; po drugie zaś Mateusz i Łukasz mogli korzystać ze źródeł zawierających logia, które nie były zupełnie identyczne. Ale nie można też sądzić, że Q było jedynie przekazem ustnym, który miał ściśle utrwaloną formę. Za tym, że Q było źródłem spisanim, przemawiają zwłaszcza następujące racje: 1. Pomimo pewnych odchyłeń można dostrzec w Ewangeliach Mateusza i Łukasza ten sam w zasadzie układ logiów, zaczynający się od przepowiadania Jana Chrzciciela, a kończący eschatologicznym nauczaniem Jezusa. 2. Tylko przyjęcie pisanego źródła Q w dostateczny sposób tłumaczy tzw. podwójny przekaz („Doppelüberlieferung”). Mateusz i Łukasz niektóre logia raz wzięli z Ewangelii Marka, a drugi raz z Q, tak np. logion o zachowaniu lub traceniu życia raz jest zamieszczony w Mk 8,35 = Mt 16,25 = Łk 9,24, ale powtórnie w Mt 10,39 = Łk 17,33; lub zdanie, że ten kto ma, temu będzie dodane, a kto nie ma, temu będzie odebrane, raz jest w Mk 4,25 = Mt 13,12 = Łk 8,18, a drugi raz w Mt 25,29 = Łk 19,26. Istnienie podwójnego przekazu można zrozumieć tylko wówczas, gdy się przyjmie, że Mateusz i Łukasz korzystali z dwóch pisanych źródeł: Ewangelii Marka i źródła Q; niektóre logia znajdowały się w obydwu tych źródłach i dwukrotnie znalazły się w Ewangeliach Mateusza i Łukasza.

Pomimo więc tego że źródła Q dokładnie nie znamy i trudno je zrekonstruować, to jednak należy stwierdzić, że także drugą tezę teorii dwóch źródeł należy uznać za pewną: oprócz Ewangelii Marka Mateusz i Łukasz niezależnie od siebie korzystali z drugiego źródła, które zawierało prawie wyłącznie logia Jezusa.

#### c. Problem wzajemnych relacji między Mk i Q

Trudno też wyjaśnić, jaki był wzajemny stosunek pomiędzy Ewangelią Marka i źródłem Q. Ten problem wyłania się w

<sup>25</sup> J. Jeremias, *Zur Hypothese einer schriftlichen Logienquelle Q*, ZNW 29(1930) s. 147—149; tenże, *Abba*, Göttingen 1966, s. 90—92.

związku z tym, że Marek ma pewne teksty wspólne z Q. Są to teksty, w których zgodności Mateusza i Łukasza przeciwko Markowi w brzmieniu lub rozpiętości dowodzą tego, że istniały one także w Q. Należą do nich: nauczanie Jana Chrzciciela — Mk 1,7—8; kuszenie Jezusa — 1,12—13; kontrowersje na temat Belzebuba — 3,22—30; przypowieść o ziarnku gorczycy — 4,30—32; mowa przy rozesłaniu uczniów — 6,7—11; wypowiedzi przeciwko uczonym w Piśmie — 12,38—40 i niektóre inne wypowiedzi (4,21—25; 8,38; 9,42—50). Powstaje pytanie, czy mamy tu do czynienia z zależnością literacką, a jeśli tak, to czy Marek jest zależny od Q, czy odwrotnie? Czy może Marek i Q niezależnie od siebie korzystali z tej samej, ustnej tradycji. Wszystkie możliwości były już brane pod uwagę. Najchętniej przyjmowana jest hipoteza, że Marek i Q niezależnie od siebie opierali się na tej samej ustnej tradycji.

Za rzecz pewną uważa się, że zbiór wypowiedzi Jezusa (czyli Q) był starszy od Ewangelii Marka. Przemawiają za tym dwa argumenty. 1) Listy Pawła poświadczają, że najpóźniej na początku lat 50-tych istniał zbiór „słów Pańskich” (pisemny lub ustny), z którego korzystał Paweł (1 Tes 4,15nn.; 1 Kor 7,10nn.; 9,14; 11,23nn.; por. 7,12.25). 2) Marek czerpie z bogatej tradycji, którą nazywa „nauką” Jezusa, z której wziął zresztą tylko wybrane wypowiedzi; do nich należą na pewno przynajmniej dwie wypowiedzi paralelne do Q, które Marek wprowadził formułą: „i mówił im w swojej nauce” („kai elegen autois en tē didachē autou” — 4,2.30nn.; 12,38nn.). Jest możliwe, że Marek także inne teksty paralelne do Q wziął z tradycji, którą nazywa „nauką” Jezusa, i że ta „nauka” jest identyczna z Q, lub że źródłem, które było prawozorem Q (na podstawie którego Q zostało później zredagowane). Nie wiadomo, czy ta „nauka” istniała już w formie pisemnej.

Można więc wnioskować, że Q było starsze niż Ewangelia Marka. Nie jest wykluczone, że także Marek korzystał z Q, i to istniejącego już w formie pisemnej.

## 6. Niedomagania teorii dwóch źródeł bodźcem do powstania Formgeschichte

Ph. Vielhauer stwierdza, że wraz z teorią dwóch źródeł krytyka literacka Ewangelii synoptycznych osiągnęła kres swych możliwości. Próby wytropienia coraz większej ilości pism źród-

łowych — jego zdaniem — okazały się jałowe.<sup>26</sup> U podstaw tych wszystkich krytyczno-literackich badań, z teorią dwóch źródeł włącznie, leżała chęć przybliżenia się do historycznego Jezusa, do Jego życia i nauki, gdyż — tak się zakłada — im jakiś dokument bliższy jest opisywanym wydarzeniom, zasługuje na tym większe zaufanie.

Ale to założenie zachwiane zostało już na gruncie teorii dwóch źródeł przez M. Kählera, W. Wredego, J. Wellhausena. W 1892 r. M. Kähler wystąpił z hipotezą poddającą w wątpliwość możliwość odtworzenia dziejów Jezusa.<sup>27</sup> W. Wrede i J. Wellhausen podważali panujące wówczas przekonanie, że Ewangelia Marka jako najstarsza spośród Ewangelii przekazuje (względnie) wierny obraz przebiegu działalności Jezusa, a źródło Q (względnie) wiernie odtwarza Jego nauczanie. Jednocześnie położyli podwaliny pod *Formgeschichtliche Methode*.

W. Wrede<sup>28</sup> dowodził, że Ewangelia Marka nie ma charakteru biograficznego, lecz teologiczny, zawiera pochodzącą z teologii gminy chrystologię (teoria „tajemnicy mesjańskiej”). Gdy ewangelista zbierał, przepracowywał i kształtował zgodnie z ideą przewodnią materiały tradycji, z których zredagował Ewangelię, na swoim obrazie Jezusa wycisnął chrystologię gminy. J. Wellhausen<sup>29</sup> doszedł do tego samego rezultatu: „Marek nie pisze de vita et moribus Jesu, nie ma on zamiaru pogładowego lub w ogóle zrozumiałego przedstawienia Jego Osoby... Chce on wykazać, że Jezus jest Chrystusem”. Autor ten kontynuował i sprecyzował literackie poglądy Wredego stwierdzając, że we wszystkich trzech Ewangeliach synoptycznych należy rozróżniać między materiałem tradycji (i to starszym i młodszym) oraz redakcyjną pracą ewangelistów. Materiał tradycji zawierał w zasadzie pojedyncze drobne fragmenty; ewangelisci wiele w nim zmienili i stworzyli dopiero z nich całość. Wellhausen dowodził, że także Q zawierało różnorodne materiały i zależne było od teologii gminy.

Najistotniejsze są dwa stwierdzenia Wredego i Wellhausena: 1. że Ewangelie i ich źródła odzwierciedlają wiarę i teolo-

<sup>26</sup> Ph. Vielhauer, dz. cyt., s. 278.

<sup>27</sup> M. Kähler, *Der sogenannte historische Jesus und der geschichtliche, biblische Christus*, Leipzig 1892; München 1961<sup>2</sup>.

<sup>28</sup> W. Wrede, *Das Messiasgeheimnis in den Evangelien*, Göttingen 1901.

<sup>29</sup> J. Wellhausen, *Das Evangelium Marci*, Berlin 1903; tenże, *Das Evangelium Matthaei*, Berlin 1904; tenże, *Das Evangelium Lucae*, Berlin 1904; tenże, *Einleitung in die drei ersten Evangelien*, Leipzig 1905.

gię pierwotnej gminy; 2. że składają się one z niezależnych fragmentów tradycji i jako całość zestawione zostały dopiero przez redakcyjną działalność ewangelistów. Wobec tego pojawiło się podwójne zadanie: 1. nie poprzez wyszukiwanie nowych źródeł, lecz poprzez oddzielenie redakcji od tradycji wyróżnić przekazane przez tradycję pojedyncze fragmenty (np. opowiadanie, przypowieść, sentencja); 2. poprzez badanie życia i wiary gminy pierwotnej poznać warunki, w jakich była formowana, przekazywana i redagowana tradycja pochodząca od Jezusa. Są to zasadnicze punkty programu nowej metody — *Formgeschichte*. W ten sposób dostrzegane pod koniec XIX wieku niedomagania badań krytyczno-literackich, z teorii dwóch źródeł włącznie, były bodźcem do podjęcia nowych wysiłków, które na początku XX wieku doprowadzą do wykrycia nowej metody badań tekstów biblijnych — *Formgeschichte*.

#### 7. Katolicy a teoria dwóch źródeł

Dekret Papieskiej Komisji Biblijnej z 26.VI.1912 r. (por. EB<sup>2</sup>, 404) stwierdzał, że teoria dwóch źródeł nie zgadza się z danymi tradycji. Należy jednak w tym miejscu zauważyć, że decyzje Papieskiej Komisji Biblijnej nie pozbawiają katolickiego egzegety wolności badań,<sup>30</sup> oraz że dekret Komisji miał na uwadze określoną prezentację teorii, która wydawała się być w sprzeczności z danymi tradycji. Nie występowałby przeciwko Dekretowi ten, kto by usiłował zharmonizować ze sobą te dwa elementy i liczni egzegetycy katolicki rzeczywiście takie próby podjęli. Starali się oni bardziej uwzględnić postulaty tradycji. Zazwyczaj identyfikowali „Logia” z aramajską Ewangelią Mateusza, którą uważali za wcześniejszą od Ewangelii Marka.

Sformułowana przez egzegetów protestanckich teoria dwóch źródeł z czasem zyskała wielu zwolenników także wśród egzegetów katolickich. By podać choć kilka bardziej znanych nazwisk, warto wymienić następujące: H. J. Vogels, M. Meinertz, A. Wikenhauser, J. Schmid, J. Levie, L. Moraldi, K. H. Schelkle, H. Schürmann, R. Schnackenburg, a w Polsce opowiedzieli się za tą teorią przede wszystkim ks. J. Kudasiewicz

<sup>30</sup> J. Dupont, *A propos du nouvel Enchiridion Biblicum*, RB 62 (1955) s. 419. Por. też J. Szlaga, *Hermeneutyka biblijna*, w: *Wstęp ogólny do Pisma świętego*, red. J. Szlaga, Poznań 1986, s. 218.

(we Wstępie do Nowego Testamentu), o. H. Langkammer (Wprowadzenie do ksiąg Nowego Testamentu) i bp K. Romaniuk (Co to jest źródło Q?, Warszawa 1983).

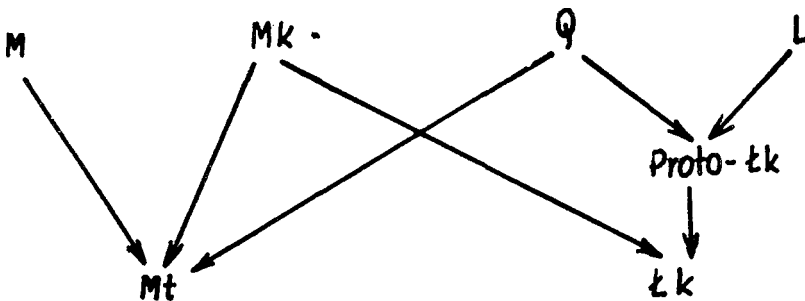
#### IV. WSPÓLCZESNE ROZWIĄZANIA

Pierwszą połowę wieku XX uważać można za okres triumfu teorii dwóch źródeł. Powszechnie przyjęli ją najpierw egzegeci protestanccy, a po pewnym czasie nieufności także liczni bibliści katoliccy. Nie zadowalała ona jednak wszystkich egzegetów, którzy nie ustawali w poszukiwaniu nowych rozwiązań. Zwłaszcza lata po drugiej wojnie światowej są okresem powstawania coraz nowszych wyjaśnień problemu synoptycznego. Wśród rozwiązań alternatywnych w stosunku do teorii dwóch źródeł można wyróżnić teorie przyjmujące wiele źródeł, teorie przyjmujące pierwszeństwo Marka i zaprzeczające istnieniu źródła Q, oraz teorie przyjmujące pierwszeństwo Mateusza i zaprzeczające istnieniu źródła Q. Omówimy je kolejno, poświęcając nieco więcej uwagi hipotezom, które zdobyły większe uznanie.

#### 1. Teorie przyjmujące wiele źródeł

##### a. B. H. Streeter

Hipotezę czterech źródeł postawił wspomniany już B. H. Streeter;<sup>31</sup> miały to być: Ewangelia Marka, Q, oraz źródła własne ewangelistów, czyli M i L. Teorię B. H. Streetera schematycznie można przedstawić w sposób następujący:



<sup>31</sup> Por. przypis 21.

Dzieło B. H. Streetera miało duży wpływ na teologię anglosaską; było też niejednokrotnie modyfikowane.<sup>32</sup>

b. Dzielenie Ewangelii Marka i Q na większą ilość źródeł

Do tego typu rozwiązań problemu synoptycznego zaliczyć należy różne próby dzielenia Ewangelii Marka i Q na większą ilość źródeł oraz sprowadzania także materiału własnego do wielu źródeł. I tak C. S. Patton opowiadając się w zasadzie za teorią dwóch źródeł, przyjmował Q<sup>1</sup>, Q<sup>2</sup>, Q<sup>3</sup> jako trzy kolejne edycje źródła.<sup>33</sup> Podobnie W. Bussmann, z tym, że wyróżniał tylko Q<sup>A</sup> i Q<sup>B</sup>.<sup>34</sup> Trzy postacie źródła Q przyjmowali także inni, bardziej współcześni autorzy, posługując się jedynie odmienną nomenklaturą: Q<sup>Mt</sup>, Q<sup>Mk</sup>, Q<sup>Lk</sup>. Ich zdaniem każdy z synoptyków zależy od Q, ale posługiwał się inną redakcją tego źródła.<sup>35</sup>

E. Hirsch liczył się z możliwością istnienia pisma podstawowego Ewangelii Marka, mianowicie opowiadania Piotra wzmiankowanego przez Papiasza (Mk<sup>1</sup>) i pochodzącej z Jerozolimy Ewangelii Dwunastu. Obydwa pisma połączone zostały w Rzymie w jedno dzieło (Mk<sup>2</sup>), które było podstawą dla opracowania Ewangelii Łukasza. Mk<sup>1</sup> i Mk<sup>2</sup> przyniosły plon w postaci kanonicznej, wykorzystanej przez Mateusza, Ewangelii Marka, która później jeszcze została poszerzona przez pewne glossy.<sup>36</sup> Próby te faktycznie przeciwstawiają się teorii dwóch źródeł i pomimo tego, że ich autorzy deklarują się jako jej

<sup>32</sup> Teorię czterech źródeł dwadzieścia lat wcześniej od B. H. Streetera sformułował E. de Witt Burton, *Some Principles of Literary Criticism and Their Application to the Synoptic Problem*, Chicago 1904, ale w jego wydaniu nie znalazła ona szerszego uznania. Natomiast za teorią Streetera opowiedziało się wielu egzegetów anglosaskich, np. T. W. Manson, *Teaching of Jesus*, London 1931, s. 78nn.; V. Taylor, *The Formation of the Gospel Tradition*, London 1935, passim. Krytycznie natomiast teorię Streetera ocenili zwłaszcza: O. E. Evans, *Synoptic Criticism*, ExpTim 72 (1960—61) s. 295—299; A. W. Argyle, *Agreements between Matthew and Luke*, ExpTim 73 (1961—62) s. 19—22.

<sup>33</sup> C. S. Patton, *Sources of the Synoptic Gospels*, New York 1915.

<sup>34</sup> W. Bussmann, dz. cyt., t. 2, s. 38nn.

<sup>35</sup> Np. J. P. Brown, *Mark as Witness to an Edited Form of Q*, JBL 80 (1961) s. 29—44; tenże, *An Early Revision of the Gospel of Mark*, JBL 78 (1959) s. 215—227; tenże, *Synoptic Parallels in the Epistles and Form-History*, NTS 10 (1964) s. 27—48; J. Lambrecht, *Die Logia-Quellen von Markus* 13, Bb 47 (1966) s. 321—360.

<sup>36</sup> E. Hirsch, *Frühgeschichte des Evangeliums*, t. 1, Tübingen 1941.

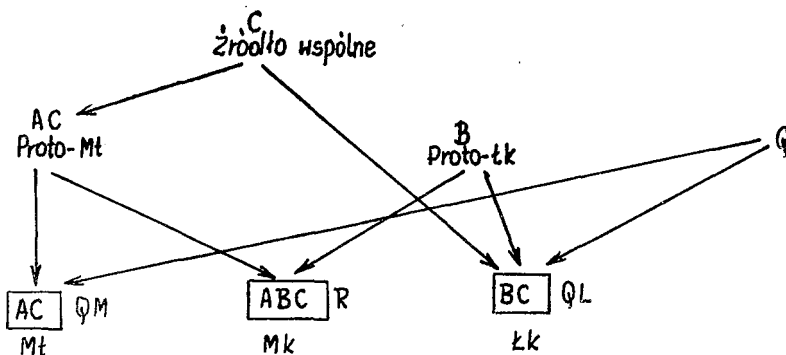
zwolennicy, to w rzeczywistości ich teoria przekształca się w hipotezę czterech lub pięciu dokumentów.<sup>37</sup>

### c. W. L. Knox

W grupie teorii przyjmujących wiele źródeł wspomnieć trzeba W. L. Knoxa. W jego propozycji zawarte są elementy hipotezy fragmentów, którą łączy on z hipotezą wzajemnego korzystania, przyjmując pierwszeństwo Marka. Zakłada istnienie więcej niż dziesięciu fragmentów („tracts”), które Marek połączył tworząc swoją Ewangelię; Mateusz i Łukasz wykorzystali Ewangelię Marka, źródło Q oraz inne jeszcze, dodatkowe fragmenty.<sup>38</sup>

### d. R. Devresse

Większą liczbę źródeł przyjmuje R. Devresse.<sup>39</sup> Jego zdaniem perykopy wspólne trzem synoptykom wzbogacone zostały w podwójny sposób: z jednej strony w Proto-Mateuszu, wspólnym źródle Marka i Mateusza, z drugiej strony w tradycji przedlukaszowej, którą znał także Marek. Oto schemat tej teorii:



Ph. Rolland uważa, że teoria ta zawiera pewien nielogiczny element: nie wyjaśnia ona, dlaczego elementy B (epizody wspólne Markowi i Łukaszowi) włączone zostały w te same

<sup>37</sup> Por. Ph. Vielhauer, dz. cyt., s. 325.

<sup>38</sup> W. L. Knox, dz. cyt., t. 1.

<sup>39</sup> R. Devresse, *Les Évangiles et l'Évangile*, Paris 1963.



miejsca, co elementy C (źródło wspólne dla trzech ewangelistów).<sup>40</sup> Teoria nie zdobyła uznania wśród egzegetów.

#### e. A. Gaboury

Oryginalną próbę rozwiązania problemu synoptycznego przedstawił A. Gaboury. Wykorzystał on obserwacje dokonane przez L. Cerfaux, który podzielił materiał synoptyczny na dwie zasadnicze części:

a) Faza galilejska (kończąca się w Mt 13,58; Mk 6,13; Łk 9,6), gdzie układ materiału jest bardzo różny u synoptyków.

b) Faza męki (poczynając od Mt 14,1; Mk 6,14; Łk 9,7), gdzie trzy Ewangelie przedstawiają te same wydarzenia w prawie identycznej kolejności aż do znalezienia pustego grobu.<sup>41</sup>

Opierając się na tych spostrzeżeniach A. Gaboury proponuje wyróżnić dwa rodzaje materiałów, będących bazą dla trzech synoptyków:

a) Ewangelia starożytna, zawierająca perykopy, gdzie Mateusz, Marek i Łukasz rzeczywiście są równoległymi między sobą; jest to Mk 1,1—13, kontynuowany w Mk 6,14—16,8 i odpowiednio w Mateuszu i Łukaszu. Jest to dokument C.

b) Zbiór małych fragmentów uzupełniających, które w różny sposób zostały rozłożone przez każdego z trzech ewangelistów w intervallum, czyli w Mk 1,14—6,13 i odpowiadających mu miejscach w Mt i Łk. Te jednostki nazwane zostały: I,II, A1, A2 i B.

Ta propozycja przedstawiona została najpierw w formie tezy doktorskiej w 1962 r., a następnie udostępniona szerzej w publikacji z 1970 r.<sup>42</sup> Autor znalazł znaczącego propagatora swej teorii w osobie X. Léon-Dufoura, który kilkakrotnie zwracał na nią uwagę świata nauki.<sup>43</sup>

A. Gaboury argumentuje tym, że w części, w której trzej ewangelisci zachowują prawie ten sam porządek (autor oznacza ją literą C, od „constance dans l'ordonnance” — stałość w

<sup>40</sup> Ph. Rolland, dz. cyt., s. 252.

<sup>41</sup> L. Cerfaux, *En marge de la question synoptique. Les unités littéraires antérieures aux trois premiers évangiles*, w: *La Formation des évangiles. Problème synoptique et Formgeschichte* (Rech Bib 2), Bruges 1957, s. 24—33.

<sup>42</sup> A. Gaboury, *La structure des évangiles synoptiques. La structure-type à l'origine des Synoptiques*, Leiden 1970.

<sup>43</sup> Interwencje X. Léon-Dufoura znajdują się w kilku dziełach zbiorowych: *De Jésus aux évangiles*, Paris 1967 s. 5—16; *Jesus and Man's Hope*, Pittsburg 1970, s. 9—35; *Introduction à la Bible, édition nouvelle. L'annonce de l'évangile*, Paris 1976, s. 181—185.

układzie), mogą oni zależeć tylko od jednego źródła, gdyż tylko taki fakt tłumaczy stałość układu; natomiast w pozostałej części (oznaczonej D, tj. „différence quant à l'ordonnance” — różnica w układzie) tzn. w Mk 1,14—6,13 (Mt 4,12—13,58; Łk 4,14—9,6), ewangelista wydają się być o wiele swobodniejsi w układaniu materiałów, od których zależą i nie wydaje się, by korzystali tylko z jednego źródła. I tak, Łukasz umieszcza odwiedzinę Jezusa w Nazarecie na początku części D, podczas gdy Mateusz i Marek umieszczają ją na końcu; Łukasz sytuuje powołanie pierwszych uczniów po serii cudów Jezusa, tymczasem Mateusz i Marek zamieszczają je na początku D, przed działalnością publiczną. Tylko Mateusz umieszcza mowę misyjną przed nauczaniem w przypowieściach, w przeciwieństwie do Mk i Łk. Mateusz umieścił trzy wielkie cuda przed mową misyjną, podczas gdy w Mk i Łk zostały one przetrzone na koniec, po mowie w przypowieściach.

A więc A. Gaboury przyjmuje istnienie dokumentu C, czyli starożytnej Ewangelii, z której korzystali wszyscy synoptycy. Bazą części D ich dzieł było pięć dokumentów: dwa z nich (I i II) zostały wykorzystane przez Mateusza i Łukasza, natomiast trzy pozostałe (B, A1 i A2) znalazły się u Mateusza, Marka i Łukasza. Oczywiście Gaboury podaje zawartość wymyślonych przez siebie dokumentów, ale racje, które mają przemawiać za tym, że tworząc oddzielny dokument, wskazane teksty stanowią odrębną, zwartą całość, nie są zbyt przekonujące.<sup>44</sup>

W krótkiej ocenie tej hipotezy posłużmy się ogólnymi spostrzeżeniami Ph. Rollanda. Stwierdza on, że dostrzeżone przez Gaboury'ego właściwości kanonicznych Ewangelii zdają się w wystarczający sposób być wytłumaczone w ramach teorii dwóch źródeł jak i w jego hipotezie. Liczne fakty wskazują na to, że pierwotny układ perykop zachował Marek. Łukasz pozwolił sobie na pewne przestawienia, gdyż dysponował tradycjami uzupełniającymi w odniesieniu do odwiedzin Jezusa w Nazarecie i powołania pierwszych uczniów, którym przypisywał większe znaczenie. Mateusz na początku swej narracji jako bazę wziął strukturę drugiego swego źródła, czyli Q (kazanie na górze, cuda, mowa misyjna, kontrowersje), do którego wprowadził z Marka cuda i mowę misyjną. Rozrzuconie perykop w części D nie może więc być uważane jako zagadka dotąd nie rozwiązana.<sup>45</sup>

<sup>44</sup> Wykazuje to Ph. Rolland, dz. cyt., s. 225—231.

<sup>45</sup> Tamże, s. 225.

## f. M. E. Boismard

Skomplikowaną hipotezę wielu źródeł zaproponował M. E. Boismard.<sup>46</sup> Znalazła ona zwolenników i dlatego warto ją nieco szerzej zaprezentować. Przyjmuje on istnienie czterech pisanych dokumentów podstawowych: A, B, C, Q, a w procesie formowania się Ewangelii przyjmuje dwa etapy: etap pośredni i redakcji ostatecznej.

Dokument A miał być pochodzenia palestyńskiego. Zawierał relacje proste, konkretne. Prostota A wynikała z prostoty jego źródeł, ale A reinterpretował już pierwotne relacje przez dodanie pewnych szczegółów.

Dokument B — to reinterpretacja A dokonana w środowisku pogano-chrześcijańskim. Często trudno jest odróżnić relacje A od B, gdyż niewiele się od siebie różnią.

Dokument C — to bardzo stare, niezależne tradycje, prawdopodobnie pochodzenia palestyńskiego. Ponieważ źródło C wywarło duży wpływ na Jana i proto-Łukasza, przypisuje mu się te fragmenty, w których Jan i Łukasz idą za tradycją niezależną od Mateusza/Łukasza.

Dokument Q — zgodnie z teorią dwóch źródeł jest to cały materiał wspólny Mateuszowi i Łukaszowi; w teorii tej Mt i Łk są od siebie nawzajem niezależne. Boismard przyjmuje związek pomiędzy proto-Łk a pośrednim Mt. Uważa, że nie należy przypisywać Q wszystkich tekstów wspólnych Mt/Łk, a brakujących w Mk. Koncepcja Q jest u Boismarda mniej sztywna, niż w teorii dwu źródeł.

Pośredni Mk/Mk—i/ wykorzystał trzy dokumenty: A, B i C, ale w największym stopniu opierał się na B.

Pośredni Mt/Mt—i/ jako z głównego źródła korzystał z A,

<sup>46</sup> P. Benoit, M. E. Boismard, *Synopse de Quatre évangiles en français avec parallèles des apocryphes et des Pères*, t. 2, Commentaire, Paris 1972, s. 15—17. W rzeczywistości cały tom 2 jest dziełem Boismarda. Zob. też M. E. Boismard, *Evangile des Ebionites et le problème synoptique*, RB 73(1966) s. 321 nn.; tenże, *The Two Source Theory at an Impasse*, NTS 26 (1979—80) s. 1 nn. Krytycznie do teorii Boismarda ustosunkował się zwłaszcza: F. Neirynck, *Urmarcus redivivus?*, art. cyt., passim; tenże, *John and the Synoptics*, w: *L'évangile de Jean. Sources, rédaction, théologie* (BETeL 44), red. M. de Jonge, Gembloux—Leuven 1977, 73—106, szczególnie s. 82—93: „Boismard's Hypothesis”. Do przyjęcia tej hipotezy skłania się J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza* (PNT 3,1), Poznań 1979, s. 29—31. Teoria Boismarda przedstawiona została w niniejszym opracowaniu przy wykorzystaniu jej prezentacji dokonanej przez W. J. Harringtona, *Klucz do Biblii*, Warszawa 1982, s. 337 n.

ale posługiwał się także Q. Nie znał B i C, nie ulegał tradycji Markowej. Podobnie jak A, Mt—i pochodzi ze środowiska judeochrześcijańskiego.

Proto-Łk wykorzystał bezpośrednio lub pośrednio wszystkie wymienione już dokumenty. Jego głównym źródłem był Mt—i; w opisach męki i zmartwychwstania podąża za C.

Ewangelia Marka obecna ma prawie tę samą formę, co Mk-i. Ostateczną wersję zredagowano uwzględniając także Mt-i oraz proto-Łk; dostrzec w niej można także wpływ teologii i słownictwa Pawła. Pewne niemarkowe słowa i wyrażenia pochodzą od ostatniego redaktora.

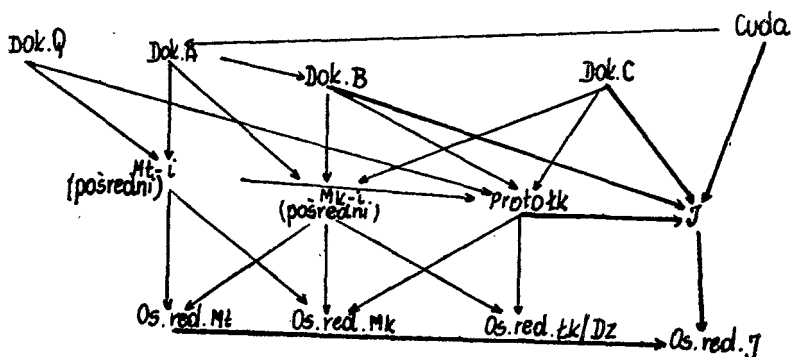
Związki pomiędzy synoptykami są dość skomplikowane. Boismard odróżnia dwa stadia literackie: Mk-i (wpłynął na Mt i Łk) oraz Mk końcowy (Ewangelia ukształtowana pod wpływem Mt i Łk).

Ewangelia Mateusza w obecnej postaci powstała wtedy, gdy tekst Mt-i został w znacznej mierze zastąpiony tekstem Mk-i w tych przypadkach, w których te dwa teksty są paralelne. Końcowy redaktor dodał także nowy materiał.

Ewangelia Łukasza jest skutkiem rewizji proto-Łk w oparciu o Mk-i, której struktura i formy zostały w dużym stopniu zaadaptowane przez redaktora Łukaszowego. To włączenie Marka w proto-Łk (którego głównym źródłem był Mt-i) wyjaśnia, dlaczego Łk zgadza się czasem z Mt, czasem z Mk.

Ewangelia Jana — przedstawiając te same epizody co synoptycy, sięga do wspólnych źródeł. Głównym źródłem Jana był proto-Łk, zwłaszcza w opisie męki i zmartwychwstania.

### Schemat 1 (tom II)

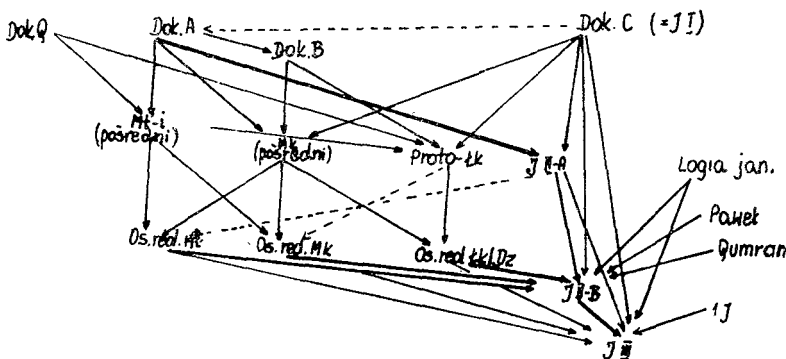


Korzystał on z B i C, w końcowym stadium uległ wpływowi Mt.

Tę skomplikowaną teorię łatwiej będzie zrozumieć po przedstawieniu jej w formie graficznej (na stronie poprzedniej):

M. E. Boismard zmodyfikował i jeszcze bardziej skomplikował swoją hipotezę w trzecim tomie swej Synopsy z r. 1977.<sup>47</sup> Największą innowacją było wyróżnienie dwóch faz w działalności redaktorskiej ewangelisty Jana (J IIA i J IIB) oraz uznanie zależności Jana, na etapie J IIB, od Ewangelii synoptycznych w ich obecnej formie. Oto schemat:

Schemat 2 (tom II)



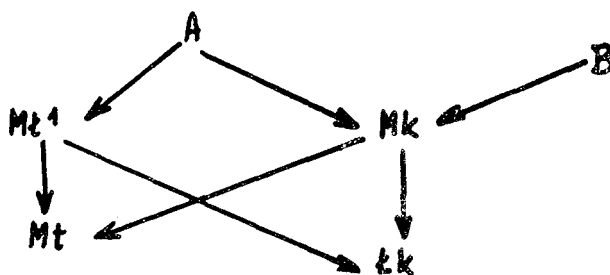
Relacje pomiędzy źródłami i Ewangelią synoptycznymi pozostały niezmienione. Trzy etapy powstawania Ewangelii Jana z tomu II (Dok C, Ewangelia Jana, redaktor Janowy) w tomie III pojawiają się jako J I, J II i J III. Ale etapowi J IIB przypisana została większość tekstów, które poprzednio przydzielone były ostatecznemu redaktorowi Jana.

Przyjmując trzy etapy powstawania każdej Ewangelii M. E. Boismard datuje je w sposób następujący:

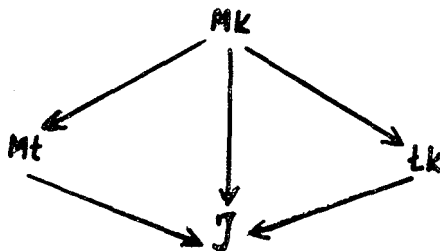
r 50	Dok A		Dok C	
57		Dok B		
60—65	Mt-i	Mk-i		J II-A
70			Proto-Łk	
80	Mt	Mk	Łk	
95				J II-B
100				J III

<sup>47</sup> M. E. Boismard, A. Lamouille, *L'évangile de Jean. Com-*

Tezą o zależności Jana od synoptyków, i to nie w stadium końcowym „wydawcy” Ewangelii Jana, lecz już na etapie drugiej redakcji dokonanej przez samego ewangelistę (J IIB), Boismard różni się od wszystkich nowszych komentatorów tej Ewangelii.<sup>48</sup> Oceniając całą hipotezę U. Luz stwierdził, że jest ona najbardziej rozbudowana i przemyślana spośród wszystkich alternatyw do hipotezy dwóch źródeł. Ma ona ten plus, który równocześnie jest minusem, że może wyjaśnić właściwie wszystkie fenomeny synoptyczne, gdyż jest tak skompli-



mentaire (*Synopse des quatre évangiles en français*, t. 3), Paris 1977. Krytyczną dyskusję z rozwiązaniami Boismarda przeprowadził F. Neiryneck, wraz ze współpracownikami, w artykule: *L'évangile de Jean. Examen critique du commentaire de M. E. Boismard et A. Lamouille*, EThL 53 (1977) 363—478 oraz w książce: *Jean et les synoptiques. Examen critique de l'exégèse de M. E. Boismard* (BETL 49), Leuven 1979. F. Neiryneck proponuje mniej skomplikowany diagram (s. 390):



<sup>48</sup> F. Neiryneck, *Jean et les synoptiques* dz. cyt., s. 15 przyp. 24 wymienia komentarze: R. Schnackenburg r. 1965, 1971, 1975; R. E. Brown, r. 1966, 1970; H. Vanden Busche, r. 1968; J. N. Sanders, B. A. Mastin, r. 1968; J. Marsh, r. 1968; L. Morris, r. 1971; S. Schulz, r. 1972; B. Lindars, r. 1972. Do poglądu M. E. Boismarda o zależności Jana od synoptyków najbardziej zbliżona jest teoria H. Thyena. Rozróżnia on pomiędzy autorem pisma podstawowego

kowana, że integruje w sobie w mniejszym lub większym stopniu wszystkie inne hipotezy.<sup>49</sup>

W 1980 r. Boismard uprosił swoją hipotezę<sup>50</sup> i zbliżył ją do teorii dwóch źródeł, przyjmując następujące zależności literackie (wykres na stronie poprzedniej):

g. Ph. Rolland

Teorię bardziej prostą niż Boismard zaproponował ostatnio Ph. Rolland.<sup>51</sup> Zamiast siedmiu hipotetycznych dokumentów Boismarda przyjmuje on istnienie czterech takich dokumentów. Nie widzi także potrzeby uwzględniania etapu „pośredniego” pomiędzy dokumentami pierwotnymi, a aktualnymi Ewangeliami (Mateusz pośredni, Marek pośredni, proto-Lukasz).

Obie teorie zgodne są co do złożonego charakteru Marka, który według obu systemów łączy elementy przedmateuszowe i przedlukaszowe. Zgadza się także przecząc wszelkim bezpośrednim powiązaniom pomiędzy aktualnymi Ewangeliami

(Grundschrift) — była to Ewangelia niezależna od synoptyków i redaktorem, którego działalność redakcyjna (tak ważna, że zasługuje ona na miano „ewangelisty”) zmierzała do upodobnienia czwartej Ewangelii do synoptyków Por. H. Thyen, *Entwicklungen innerhalb der johanneischen Theologie und Kirche im Spiegel von Joh. 21 und der Lieblingsjüngertexte des Evangeliums*, w: *L'évangile de Jean. Sources, rédaction, théologie* (BETL 44), red. M. de Jonge, Gembloux—Louvain 1977, 259—299.

<sup>49</sup> U Luz, *Das Evangelium nach Matthäus*, t. 1 (EKK 1,1), Neukirchen 1985, s. 30.

<sup>50</sup> M. E. Boismard, *La vie des évangiles. Initiation à la critique des textes*, Paris 1980.

<sup>51</sup> Prezentował ją Ph. Rolland najpierw w artykułach: *Les Pré-décésseurs de Marc*, RB 89 (1982) s. 370 nn.; tenże, *Première harmonie évangélique?*, RB 90 (1983) s. 23nn.; tenże, *Les évangiles des premières communautés chrétiennes*, tamże, s. 161 nn., a ostatnio w książce: Ph. Rolland, *Les premiers évangiles*, dz. cyt. Przedstawioną we wcześniejszych artykułach hipotezę Rollanda krytyce poddał F. Neirynck, *Les expressions doubles chez Marc et le problème synoptique*, EThL 59 (1983) s. 303 nn. K. Stock w recenzji w Bb 68 (1987) 130—132 ocenia hipotezę Rollanda jako interesującą, ani zbyt uproszczoną, ani zbyt skomplikowaną, będącą poważnym głosem w dyskusji nad problemem synoptycznym. Podkreśla, że wykracza ona poza zainteresowania czysto literackie i próbuje umiejscowić omawiane dokumenty w życiu i rozwoju pierwotnego Kościoła, ale właśnie te usiłowania są niepewne. K. Stock negatywnie ocenia zwłaszcza założenie Rollanda, że ewangelista, mając do dyspozycji źródło, możliwie wszystko z niego przejmował niczego nie opuszczając (s. 247). Nie przekonywa go argumentacja za istnieniem źródła wspólnego dla Marka i Łukasza (s. 88—106). Uważa też, że słabe są racje mające przemawiać za związkiem tego źródła z Pawłem (s. 153—157).

Mateusza, Marka i Łukasza: ich podobieństwa wyjaśniane są wyłącznie korzystaniem ze wspólnych źródeł. Obydwie teorie przyjmują też istnienie dokumentu Q, który zawierał tradycję wspólną Mateusza i Łukasza. Hipoteza Ph. Rollanda, choćby z tej racji, że jest najnowsza, zasługuje na nieco bardziej wnikliwe omówienie.

Zdaniem Ph. Rollanda źródłami naszych obecnych Ewangelii były cztery dokumenty: Ewangelia Dwunastu (D), Ewangelia hellenistyczna (H), Ewangelia pawłowa (P), klasyczne źródło Q.

Ewangelia Dwunastu (D) to najstarszy dokument, zawierający tradycje wspólne Mateuszowi, Markowi i Łukaszowi, zredagowany w jęz. semickim w Jerozolimie, w bardzo wczesnym okresie istnienia Kościoła.

Ewangelia hellenistyczna (H) powstała dzięki temu, że Ewangelię Dwunastu przetłumaczono na jęz. grecki i poszerzono o dużą ilość nowych tradycji, podkreślających uniwersalność orędzia chrześcijańskiego. Miejszem redakcji była prawdopodobnie Antiochia w okresie rządów Heroda Agryppy (r. 41—44).

Ewangelia pawłowa (P) — to inne opracowanie Ewangelii pierwotnej, sporządzone w Filipi lub w Efezie około r. 58.

Źródło Q, czyli Ewangelia Bojących się Boga, to dokument starannie skomponowany, o nastawieniu uniwersalistycznym, zawierający głównie naukę Jezusa. Z niego pochodzi cały materiał wspólny Mateusza i Łukasza. Tradycje zebrane w Ewangelii Bojących się Boga zredagowane były najpierw w języku semickim, a następnie przełożone na język grecki; prawdopodobnie w Cezarei.

Ewangelia Marka powstała z połączenia Ewangelii hellenistycznej i Ewangelii pawłowej. Marek nie był jedynie kompilatorem, lecz narratorem, który wzbogacał dane źródeł dodając opowiadaniu żywości, wyrażając uczucia opisywanych osób, komponując własny portret Jezusa, który w jego Ewangelii jest bardzo uczuciowy, malowniczy, otwarty na świat pogański. Skomponował swe dzieło w Rzymie około r. 67.

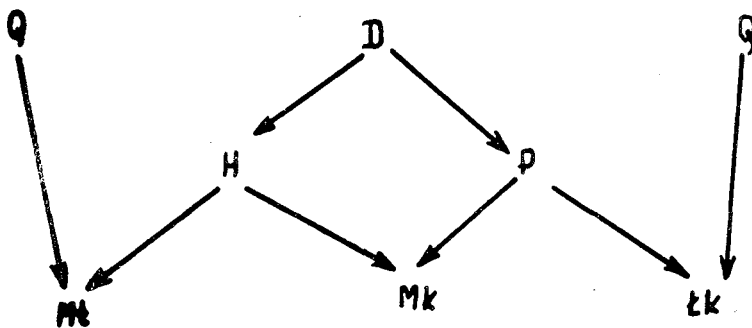
Łukasz korzystał przynajmniej z dwóch dokumentów: Ewangelii pawłowej (P) i Ewangelii Bojących się Boga (Q). Można przypuszczać, że miał do dyspozycji także spisane opowiadanie o dziecięctwie Jezusa, a pewne materiały zaczerpnął z tradycji ustnej. Ewangelia Łukasza mogła powstać w Filipi, równocześnie z Ewangelią Marka.

Głównymi źródłami Mateusza była Ewangelia hellenistyczna



(H) i Ewangelia Bojących się Boga (Q). Mateusz wykorzystał także tradycje ustne, a być może także spisane — w przypadku Ewangelii Dzieciństwa, pewnych przypowieści i innych opowiadań. Ewangelia Mateusza została zredagowana w Antiochii po r. 70.

Tak więc, zdaniem Ph. Rollanda, Mateusz i Łukasz nie zależą wprost od Marka, lecz od jego poprzedników: Ewangelii hellenistycznej i Ewangelii pawłowej. Przedstawmy graficznie rozwiązanie proponowane przez Ph. Rollanda:

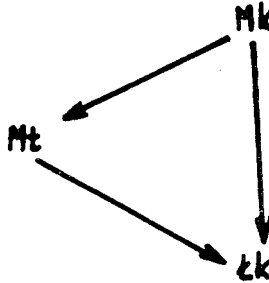


## 2. Teorie przyjmujące pierwszeństwo Marka i zaprzeczające istnieniu źródła Q

Za drugi typ alternatywnych rozwiązań w stosunku do teorii dwóch źródeł uznać można tezę przyjmującą pierwszeństwo Ewangelii Marka i zaprzeczającą istnienia źródła Q. Teza ta nawiązuje do popularnej dawniej hipotezy wzajemnej zależności synoptyków. Wspólny dla Mateusza i Łukasza materiał, obejmujący zwłaszcza mowy, w całości przypisywany jest tradycji ustnej (J. Jeremias, H. Th. Wrege, G. Schille, S. Petrie).<sup>52</sup> M. D. Goulder utrzymuje, że najstarszą spośród synoptycznych jest Ewangelia Marka. Mateusz pisząc swe dzieło nie miał prawie żadnych innych źródeł (nie licząc bardzo skąpej tradycji ustnej) poza tą Ewangelią. Ewangelia Mateusza jest właściwie poszerzeniem, drugim wydaniem Marka i po-

<sup>52</sup> J. Jeremias, art. cyt.; G. Schille, *Bemerkungen zur Formgeschichte des Evangeliums. II Das Evangelium des Matthäus als Katechismus*, NTS 4 (1957—58) s. 101—114; S. Petrie, „Q” is only what you make it, NT 3 (1959) s. 28—33; H. Th. Wrege, *Die Überlieferungsgeschichte der Bergpredigt* (WUNT 9), Tübingen 1968.

wstała na wzór judaistycznych midraszów. Łukasz opierał się na Ewangelii Marka i Mateusza, ale jego pierwszorzędnym źródłem był Marek.<sup>53</sup> Jego teorię można graficznie przedstawić w schemacie:



Podobnie sądzą: A. Farrer, A. W. Argyle, H. Ph. West, J. Drury.<sup>54</sup> Zwolennicy takich zależności napotykają na trudność, która występuje zresztą także w hipotezie pierwszeństwa Mateusza, jak wyjaśnić literacki kształt Ewangelii Łukasza, jeśli opiera się ona na Ewangelii Mateusza. Przede wszystkim muszą dać odpowiedź na pytanie, dlaczego Łukasz zburzył mowy z Ewangelii Mateusza.

### 3. Teorie przyjmujące pierwszeństwo Mateusza i zaprzeczające istnieniu źródła Q

Trzecim typem alternatywnych rozwiązań jest teza o pierwszeństwie Mateusza (zwalczana jest teza o pierwszeństwie Marka i istnieniu źródła Q). Także ta teza nawiązuje do da-

<sup>53</sup> M. D. Goulder, *Midrash and Lection in Matthew*, London 1974; tenże, *On Putting Q to the Test*, NTS 24 (1977—78) s. 218 nn. Tezy Gouldera krytyce poddali: C. M. Tuckett, *On the Relationship between Matthew and Luke*, NTS 30 (1984) s. 130 nn.; K. Romaniuk, *Refleksje na temat pewnej krytyki źródła Q*, CT 52 (1982) f. 4, s. 31—46; tenże, *Co to jest źródło Q*, dz. cyt., s. 97—110.

<sup>54</sup> A. Farrer, *On Dispensing with Q*, w: *Studies in the Gospel*, Fest. R. H. Lightfoot, red. D. Nineham, Oxford 1955, s. 55—86 (krytycznie do jego tez ustosunkowali się: W. H. B. Martin, *The Indispensability of Q*, Theol 59 (1956) s. 182 nn.; F. G. Downing, *Towards the Rehabilitation of Q*, NTS 11 (1964—65) s. 169 nn.); A. W. Argyle, *Evidence for the View that St. Luke Used St. Matthew's Gospel*, JBL 83 (1964) s. 390 nn.; H. Ph. West, *A Primitive Version of Luke in the Composition of Matthew*, NTS 14 (1967—68) s. 75 nn.; J. Drury, *Tradition and Design in Luke's Gospel*, Atlanta 1976.

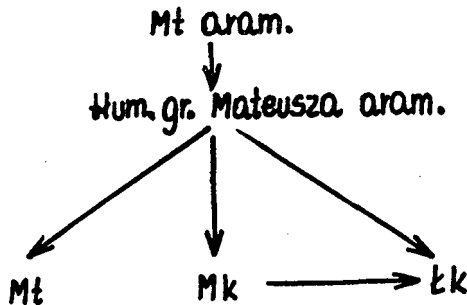
wnej hipotezy wzajemnej zależności synoptyków. Mamy tu do odnotowania dwa warianty.

### 3A. Odnowienie hipotezy pierwotnej Ewangelii aramajskiej

Pierwszy wariant można by nazwać odnowioną hipotezą Ewangelii pierwotnej; według niej trzech synoptycy opierają się na pierwotnej Ewangelii aramajskiej, której autorstwo przypisywane jest Mateuszowi. W różny sposób rozwiązuje się ich wzajemną zależność; niekiedy przyjmuje się istnienie jeszcze innego źródła (które nie jest identyczne z Q), tak że w rezultacie także tu powstaje swego rodzaju teoria dwóch lub więcej źródeł. Zwolennikami tego wariantu są zwłaszcza katolicy, ale także nie-katolicy. Zdaniem Ph. Vielhauera opiera się on na wielu hipotetycznych, niesprawdzalnych danych. Budowane są skomplikowane konstrukcje, które mogą wywoływać duże wrażenie, ale są mało przekonujące.<sup>55</sup>

a. M. P. Vannutelli

M. P. Vannutelli<sup>56</sup> twierdził, że wspólnym źródłem pisanim trzech synoptyków było greckie tłumaczenie aramajskiej Ewangelii Mateusza. Korzystając z tego źródła Marek wprowadził najmniej zmian, Mateusz i Łukasz ulepszyli źródło wprowadzając zmiany w logia Jezusa i opisy Jego czynów. Łukasz korzystał także z Marka. Wszyscy synoptycy korzystali także z innych źródeł ustnych i pisanych. Oto schemat:

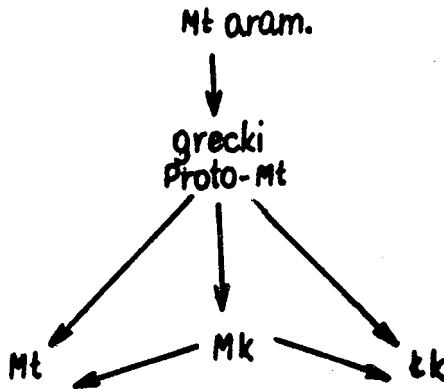


<sup>55</sup> Ph. Vielhauer, dz. cyt., s. 278.

<sup>56</sup> M. P. Vannutelli zajmował się tym problemem przez długi czas, publikując kilka prac: *De evangeliorum origine*, Roma 1923; *Les Evan-*

## b. L. Cerfaux

W ramach tradycyjnego, katolickiego rozwiązania problemu synoptycznego, a mianowicie hipotezy wzajemnej zależności synoptyków z przyjęciem pierwszeństwa Mateusza, mieszczą się m. in. L. Cerfaux i L. Vaganay. Oto schemat rozwiązania L. Cerfaux,<sup>57</sup> który nawiązuje do hipotezy Ewangelii pierwotnej:



L. Cerfaux liczy się także z wpływem ustnej tradycji na Mateusza i Marka, co przyjmuje także L. Vaganay.

## c. L. Vaganay

Propozycję L. Vaganaya<sup>58</sup> można w ten sposób zreasumować:

U podstaw wszystkich synoptyków leży tradycja ustna; jej ślady można dostrzec w Ewangeliiach synoptycznych.

Wcześniej od dzisiejszych synoptyków istniała pierwotna

*giles synoptiques*, RB 22 (1925) s. 32 nn. 311nn. 505 nn.; 23 (1926) s. 27 nn.; *Quaestiones de synopticis evangeliiis*, Roma 1939<sup>2</sup>.

<sup>57</sup> L. Cerfaux, *A propos des sources des troisièmes évangiles: Proto-Luc ou Proto-Matthieu*, EThL 12 (1935) s. 5 nn.; tenże, *Encore la question synoptique*, EThL 15 (1938) s. 330 nn.; tenże, *La Mission de Galilée dans la tradition synoptique*, EThL 27 (1951) s. 369 nn.; 28 (1952) s. 629 nn.

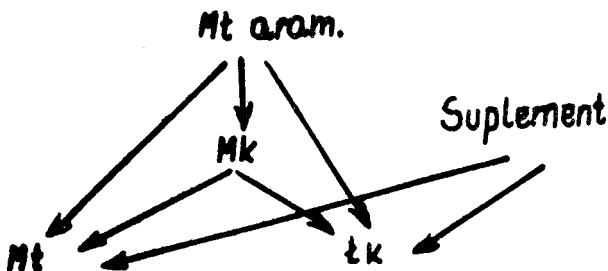
<sup>58</sup> L. Vaganay, *La question synoptique*, EThL 28 (1952) s. 238 nn.; oraz książka: *Le problème synoptique. Une hypothèse de travail*, Paris 1954. Na zarzuty wysuwane przeciwko jego rozwiązaniu L. Vaganay odpowiedział w artykule, który w syntetycznym ujęciu przedstawił jeszcze raz jego teorię: *Autour de la question synoptique*, EThL 31 (1955) s. 343—356.

Ewangelia aramajska. Źródło to swoją zawartością odpowiadało mniej więcej Ewangelii Marka, ale zawierało także podwójną tradycję, która znajduje się w Ewangelii Łukasza w rozdziałach od 3 do 7: nauczanie Jana Chrzciciela, kuszenie, mowę ewangeliczną, uzdrowienie sługi setnika, poselstwo Jana Chrzciciela, wypowiedź Jezusa o Janie, przypowieść o kapryśnych dzieciach. Ewangelia ta miała już strukturę dzisiejszego Mateusza, z pięcioma mowami. Była dziełem apostoła Mateusza, powstała około r. 50.

Marek jest skrótem Mateusza aramajskiego, będąc jednocześnie echem nauczania Piotra w Rzymie. Przepowiadając w Rzymie Piotr miał już utrwaloną w pamięci katechezę jerozolimską, ale adaptował ją do nowych słuchaczy, dodając osobiste wspomnienia. Marek postanowił utrwalić na piśmie katechezę Piotra. Za podstawę swego dzieła wziął Mateusza aramajskiego, który istniał już w tłumaczeniu greckim i w jego treść i schemat włączył fragmenty osobistych wspomnień Piotra. To powinno wyjaśniać istnienie dwóch przeciwstawnych cech w tej Ewangelii: z jednej strony są tam perykopy bardzo malownicze, z drugiej są też fragmenty bardzo schematyczne.

Istniał także jeszcze inny dokument, którego zawartość znajduje się obecnie u Łukasza w sekcji podróży do Jerozolimy (Łk 9,51—18,14). Był to suplement — uzupełnienie do pięciu mów Mateusza aramajskiego. Dlatego Vaganay przydzielili mu skrót S. Być może pochodził on także od apostoła Mateusza.

Nasz aktualny Łukasz i Mateusz znali i (każdy na swój sposób) dokonali syntezy trzech wcześniejszych dokumentów: Mateusza aramajskiego, Marka i Suplementu. Schematycznie powstaje genealogia:

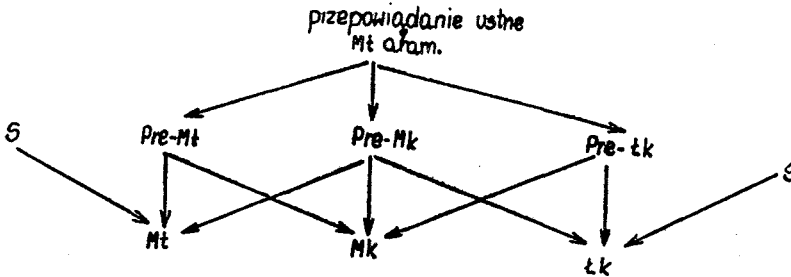


Suplementowi w teorii dwóch źródeł odpowiada Q, ale z dużymi skrótami.

Opracowana z dużym nakładem pracy teoria L. Vaganaya spotkała się od razu z krytyką wielu egzegetów. Zarzucano zwłaszcza, że odwołuje się ona do zbyt wielu niewiadomych. Czym właściwie był Suplement i w jakim pozostawał stosunku do Mateusza aramejskiego? Czy można uważać Marka za kombinację dwu różnych źródeł?<sup>59</sup> Oto najważniejsze zastrzeżenia.

d. P. Benoit

Podobny, ale bardziej skomplikowany system przyjął P. Benoit.<sup>60</sup> Jego schemat mnoży zależności pośrednie:



Rozwiązanie to zbliża się do teorii Boismarda. Sponuje ono duże opuszczenia ze strony Pre-Marka, Mateusza, Marka i Łukasza.

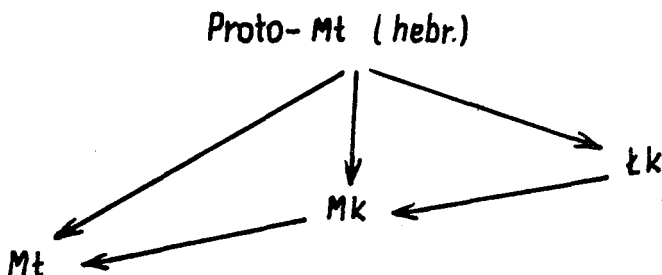
e. M. Lowe i D. Flusser

M. Lowe i D. Flusser<sup>61</sup> z wielką stanowczością domagają się przyjęcia hebrajskiego pochodzenia tradycji ewangelicznej. Trzy Ewangelie synoptyczne zależą od Proto-Mateusza zredagowanego w jęz. hebrajskim. Mateusz znał także Marka, a Marek korzystał z kanonicznej Ewangelii Łukasza. Oto schemat:

<sup>59</sup> Zob. J. Levie, *L'Evangile araméen de St. Matthieu est-il la source de l'évangile de St. Marc?*, NRTh 76 (1954) s. 689—715. 812—843; tenże, *La complexité du problème synoptique*, ETHL 31 (1955) s. 622 n.; Ph. Vielhauer, *Zum synoptischen Problem. Ein Bericht über die Theorien Léon Vaganays*, ThLZ 80 (1955) s. 647—652; A. Gaboury, dz. cyt., s. 33—38; Ph. Rolland, dz. cyt., s. 211—222.

<sup>60</sup> P. Benoit, *L'Evangile selon saint Matthieu (Bible de Jérusalem)*, Paris 1972<sup>4</sup>.

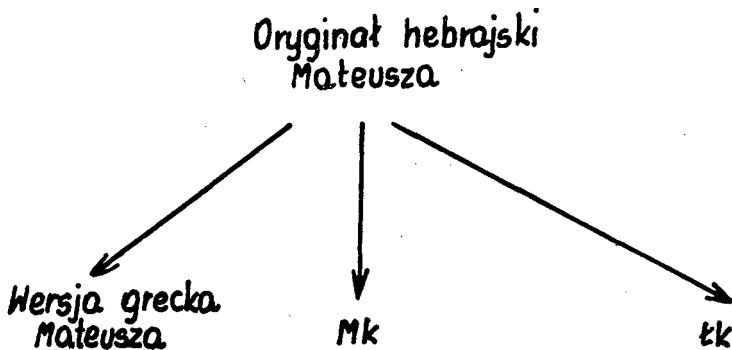
<sup>61</sup> M. Lowe, D. Flusser, *Evidence Corroborating a Modified Pro-Matthean Synoptic Theory*, NTS 29 (1983) s. 25—47.



Najbardziej nieprawdopodobne w tej teorii jest twierdzenie, że Marek jest skrótem Łukasza.

f. C. Tresmontant

C. Tresmontant<sup>62</sup> sądzi, iż jest w stanie udowodnić, że najstarszą Ewangelią, od której zależą dwie pozostałe, jest Ewangelia Mateusza. Marek i Łukasz korzystali jednak nie z aktualnego, greckiego tekstu Mateusza, lecz z oryginału hebrajskiego. Obecna pierwsza Ewangelia jest dosłownym tłumaczeniem semickiego oryginału. Oto schemat:



Mateusz miał być przetłumaczony na język grecki już przed r. 40. Nowe tłumaczenie hebrajskiego Mateusza doprowadziło do powstania Ewangelii Łukasza, co nastąpiło między r. 40 a 60. Jeszcze później Ewangelia hebrajska Mateusza została znowu na nowo przetłumaczona przez Marka, z poważnymi opuszczeniami, między r. 50 a 60.

<sup>62</sup> C. Tresmontant, *Le Christ hébreu. La langue et l'âge des Évangiles*, Paris 1983.

Poważne zarzuty przeciwko tej hipotezie sformułował Ph. Rolland. Jego zdaniem teza o pierwszeństwie Mateusza w obecnej zawartości treści natrafia na poważne trudności. Mateusz grecki napisany został w epoce, w której społeczność chrześcijańska całkowicie się już odseparowała od wspólnoty żydowskiej (zob. Mt 21,43; 27,15), co jeszcze nie nastąpiło w r. 58, w czasie aresztowania Pawła (zob. Dz 21,20; 23,9). Nadto, aktualny Mateusz z pewnością korzystał z przekładu greckiego Starego Testamentu, czyli z Septuaginty (zob. szczególnie Mt 1,23: „dziewica pocznie”).

Nie można też uważać Ewangelii Łukasza za zbyt starożytną. Napisana została „jednym rzutem”, czyli w tym samym czasie, co Dzieje Apostolskie. Łukasz został więc zredagowany po r. 62, czyli po dacie ostatniego wydarzenia opisanego w Dziejach.

Zdaniem Rollanda genealogia Ewangelii proponowana przez Tresmontanta nasuwa również trudności. Trudno przypuścić, by Łukasz nic nie zachował z Ewangelii Dzieciństwa Mateusza, którą zastąpił swoją własną. Trudno zrozumieć, dlaczego miałby samowolnie zniszczyć wspaniałe kompozycje mów pierwszej Ewangelii. Trzeba być jeszcze bardziej sceptycznym co do wyobrażenia o Marku, który beztrząsco wyrzuca opowiadanie Mateusza o dzieciństwie Jezusa, kazanie na górze, prawie wszystkie przypowieści, chrystofanie, nakaz misyjny. Ph. Rolland przekonująco argumentuje stwierdzając, że ewangelici nie byli obrazoburcami, jak to wynikałoby z książki Tresmontanta. Zachowywali oni troskliwie i skrupulatnie tradycję, interpretując autentyczne słowa i gesty Jezusa.<sup>63</sup>

### 3B. Hipotezy przyjmujące grecką Ewangelię Mateusza za źródło dla pozostałych synoptyków

Drugim wariantem teorii przyjmujących pierwszeństwo Mateusza i zaprzeczających istnieniu źródła Q są te hipotezy, które rezygnują z Mateusza aramejskiego bądź hebrajskiego i za-

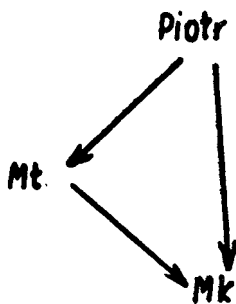
<sup>63</sup> Por. Ph. Rolland, dz. cyt., s. 255. Krytycznie do teorii Tresmontanta ustosunkował się także P. Grelot, *Évangiles et tradition apostolique. Réflexion sur un certain „Christ hebreu”*, Paris 1984, wykazując zwłaszcza, że twierdzenie o powszechnym posługiwaniu się jęz. hebrajskim w Palestynie w czasach Chrystusa jest nieprawdopodobne. Por. też recenzję P. Benoit w RB 91 (1984) 432—434 oraz E. Rasco, *Deformación y formación de los Evangelios. De Claude Tresmontant a Pierre Grelot*, Greg 67 (1986) 329—339. Echem polemiki z pracą Tresmontana są także ekskursy na temat języków w juda-



dowalają się greckim Mateuszem jako źródłem dla obydwu pozostałych synoptyków.

a. B. C. Butler

Należy tu najpierw odnotować próbę B. C. Butlera,<sup>64</sup> który usiłował wykazać pierwszeństwo Mateusza przed Markiem. Marek miał pisać swoją Ewangelię na podstawie Ewangelii Mateusza i notatek Piotra. Można tę teorię ująć w schemacie o kształcie trójkąta:



b. W. R. Farmer oraz B. Orchard, D. L. Dungan, H. H. Stoldt

W nowszych czasach z zapalem misjonarza i świadomością swego posłannictwa („We are actually living between two epochs” pisał w r. 1976—77, s. 276) usiłuje odnowić starą hipotezę Griesbacha W. R. Farmer.<sup>65</sup> Nie jest on zresztą w tych

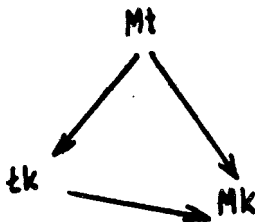
---

izmie palestyńskim oraz aramajzmów w Ewangeliach w pracy P. Grelot, *Les Paroles de Jésus Christ (Introduction à la Bible, édition nouvelle — 7)*, Tournai 1986, s. 45—47 i 52—54.

<sup>64</sup> B. C. Butler, *The Originality of St. Matthew. A Critique of the Two-Document Hypothesis*, Cambridge 1951. Krytycznie ustosunkował się do jego hipotezy G. M. Styler, *The Priority of Mark*, w: C. F. D. Moule, *The Birth of the New Testament*, London 1966, s. 223 nn.

<sup>65</sup> W. R. Farmer, *The Synoptic Problem*, New York 1964, 1976<sup>2</sup>; tenże, *The Lachmann Fallacy*, NTS 14 (1967—68) s. 441 nn.; tenże, *Modern Developments of Griesbach's Hypothesis*, NTS 23 (1976—77) s. 275 nn.; tenże, *The Present of the Synoptic Problem*, Perkins Journal 32 (1978) s. 1 nn.; tenże, *Occasional Notes on Some Points of Interest in NT Studies*, Macon 1980; tenże, *Jesus and the Gospel, Tradition, Scripture and Canon*, Philadelphia 1982.

usiłowaniach samotny, bo także B. Orchard,<sup>66</sup> D. L. Dungan,<sup>67</sup> H. H. Stoldt<sup>68</sup> przyjmują kolejność: Mt — Łk — Mk i uważają, że Łukasz korzystał z Mateusza, a Marek jest wyciągiem (skróttem) z Mateusza i Łukasza. W ten sposób odżyła hipoteza Griesbacha-Owena, którą graficznie można przedstawić w sposób następujący:



W. R. Farmer uważa, że przekonanie o pierwszeństwie Marka rozprzestrzeniło się bez dostatecznego egzegetycznego uzasadnienia. Dla wykazania pierwszeństwa Mateusza właściwie nie dodaje jednak Farmer wielu nowych argumentów. Wbrew przyjętemu mniemaniu twierdzi on, że tam, gdzie Marek zachowuje kolejność albo Mateusza, albo Łukasza, tam także w szczegółach ściśle idzie ze swoim poprzednikiem. W. Schmithals stwierdza, że o ile to twierdzenie jest słuszne (Farmer nie podaje dowodów), to tak samo można to wytłumaczyć przyjmując pierwszeństwo Marka.<sup>69</sup>

<sup>66</sup> B. Orchard, *Matthew, Luke and Mark*, Manchester 1976. Por. też tenże, *Are all Gospel Synopses Biassed?*, ThZ 34 (1978) s. 149 nn.; tenże, *The Making of a Synopsis*, w: *Wort in der Zeit*. Fest. Rengstorf, red. W. Haubeck, M. Bachmann, Leiden 1980, s. 24 nn.; tenże, *Why THREE Synoptic Gospels? A Statement of the Two-Gospel Hypothesis*, JrTheolQuart 46 (1979) s. 240 nn.; tenże, *The Two-Gospel Hypothesis or Some Thoughts on the Revival of the Griesbach Hypothesis*, DownRev 93 (1980) s. 267 nn.; tenże, *A Synopsis of the Four Gospels in a New Translation Arranged according to the Two-Gospel Hypothesis*, Macon 1981; tenże, *A Synopsis of the Four Gospels in Greek, Arranged according to the Two-Gospel Hypothesis*, Macon 1983; B. Orchard, H. Riley, *The Order of the Synoptics. Why Three Synoptic Gospels?*, Macon 1987.

<sup>67</sup> D. L. Dungan, *Mark-The Abridgement of Matthew and Luke*, w: *Jesus and Man's Hope*, red. D. Hadidian, t. 1, Pittsburgh 1970, s. 51—97. Por. też tenże, *Theory of Synopsis Construction*, Bb 61 (1980) s. 325 nn.

<sup>68</sup> H. H. Stoldt, *Geschichte und Kritik der Markushypothese*, Göttingen 1977.

<sup>69</sup> W. Schmithals, dz. cyt., s. 150.

W argumentacji Farmera przeciwko pierwszeństwu Marka dużą rolę odgrywają „Minor Agreements of Matthew and Luke against Mark”, czyli zgodności Mateusza i Łukasza przeciwko Markowi w materiale Markowym. Ale nie dostrzega on tego, że przyjęcie, iż Marek jest wyciągiem z Mateusza i Łukasza, pociąga za sobą jeszcze więcej trudności. W. Schmitzals wysuwa zarzuty, że Farmer nie uwzględnił wyników badań z zakresu historii redakcji przemawiających za pierwszeństwem Marka, choć zna problem. Nie podaje też motywów redakcyjnych zmian Łukasza w stosunku do Ewangelii Mateusza. W swoim artykule z r. 1976/77 powołuje się na rozwiązanie tego problemu przez B. Orcharda, który w 1976 r. usiłował pokazać literacką metodę, z jaką Łukasz korzystał z Ewangelii Mateusza jako ze źródła. Ale Orchard nie przeprowadził badań z zakresu historii redakcji Łukasza, ani nie porównał jego teologii z teologią Ewangelii Mateusza i Marka.<sup>70</sup>

Opuszczenia Marka w stosunku do Mt i Łk wyjaśnia Farmer tym, że Marek znał także Dzieje Apostolskie Łukasza, w którego mowach kazanie apostołskie zaczyna się od wystąpienia Jana Chrzciciela, a logia Jezusa nie zostały uwzględnione (Dz 1,21n.). Tamto kazanie miało być wzorem dla Marka! Marek miał nadto opuścić większość żydowskich tradycji Ewangelii Mateusza i Łukasza, co W. Farmer wyjaśnia tym, że przecież także Ewangelie Mateusza i Łukasza nie chcą się wzajemnie zastąpić, lecz uzupełnić (!).<sup>71</sup>

Ten ostatni argument przejął Farmer od Dungan, który w 1970 r. skracanie Marka chciał wyjaśnić tym, że Marek napisał Ewangelię, w której poprzez harmonizację chciał usunąć sprzeczności, jakie dostrzegł pomiędzy Ewangeliami Mateusza i Łukasza, jak i w samych tych Ewangeliiach.<sup>72</sup>

W. R. Farmer znalazł zwolenników w osobach nie tylko Orchard, Dungan, czy Stoldt. Także inni badacze mniej lub bardziej podchwycili jego myśli.<sup>73</sup> H. H. Stoldt broni hi-

<sup>70</sup> Tamże, s. 151.

<sup>71</sup> Por. W. R. Farmer, *Jesus and the Gospel*, dz. cyt., s. 165 nn.

<sup>72</sup> Por. D. L. Dungan, *Mark — The Abridgement of Matthew and Luke*, art. cyt., s. 88 nn.

<sup>73</sup> Por. Th. R. W. Longstaff, *The Minor Agreements: An Examination of the Basic Argument*, CBQ 37 (1975) s. 184 nn.; tenże, *Evidence of Conflation in Mark? A Study in the Synoptic Problem*, Missoula 1977; B. Reicke, *Griesbach und die synoptische Frage*, ThZ 32 (1976) s. 341 nn.; R. M. Frye, *The Synoptic Problems and Analogies in other Literatures*, w: *The Relationship Among the Gospels*,

potezy Griesbacha, gwałtownie i emocjonalnie zwalczając teorię dwóch źródeł z tej racji, że kwestionuje ona zależność Marka od Mateusza i Łukasza. Ale Stoldt nie przedstawia argumentów, które zdecydowanie obalałyby to twierdzenie, a sam dochodzi do wniosku, że pochodzenie oraz pokrewieństwo Ewangelii Mateusza i Łukasza stanowią „aż dotąd nierozwiązaną zagadkę”.<sup>74</sup>

W licznych pracach angielskiego benedyktyna B. Orcharda, podobnie jak u innych zwolenników pierwszeństwa Mateusza, można dostrzec tradycjonalistyczne, względnie harmonistyczne dążenie, by przy pomocy hipotezy Griesbacha w Ewangelii Mateusza uznać Ewangelię apostołską pochodzenia, która poprawnie przekazała także chronologiczną kolejność wydarzeń i z której korzystał również uczeń Pawła — Łukasz, redagując swoją Ewangelię. Orchard powołuje się chętnie na informacje Ojców Kościoła i tradycję starożytnego Kościoła. Przyjmując hipotezę Griesbacha oczywiście eliminuje Marka z roli naocznego świadka. Uważa, że Łukasz swoim materiałem własnym uzupełniał Ewangelię naocznego świadka — Mateusza. Twierdzi też, że uzupełniając Ewangelię Mateusza materiałem własnym Łukasza (S<sup>Lk</sup>), (tak jak to jest zrobione w opracowanej przez niego Synopsie,<sup>75</sup>) otrzymujemy apostołskie „Życie Jezusa”.

Oczywiście teoria Farmera i jego zwolenników spotkała się z repliką krytyków, którzy polemizując z nią i wskazując jej słabości, wykazują przede wszystkim, że Ewangelię Marka nie można uważać za wyciąg (skrót) opracowany na podstawie Ewangelii Mateusza i Łukasza.<sup>76</sup>

---

red. W. O. Walker, San Antonio 1978, s. 261 nn.; D. Peabody, *A Pre-Markan Prophetic Sayings Tradition and the Synoptic Problem*, JBL 97 (1978) s. 391 nn.; B. W. Powers, *The Shaking of the Synoptics. A Report on the Cambridge Conference on the Synoptic Gospels, August 1979*, RTR 39 (1980) s. 33 nn.; M. Lowe, *The Demise of Arguments from the Order for Markan Priority*, NT 24 (1982) s. 27 nn.

<sup>74</sup> H. H. Stoldt, dz. cyt., s. 235.

<sup>75</sup> B. Orchard, *Synopsis*, dz. cyt.

<sup>76</sup> Krytyczną dyskusję z twierdzeniami Farmera i jego zwolenników przeprowadzili np. W. Schmithals, *Besprechung von W. Farmer, The Synoptic Problem*, ThLZ 92 (1967) s. 424 n.; C. H. Talbert, E. V. Mc Knight, *Can the Griesbach Hypothesis be Falsified?*, JBL 91 (1972) s. 338 nn.; C. M. Tuckett, *The Griesbach Hypothesis in the 19th Century*, NT 3 (1979) s. 29 nn.; tenże, *The Argument from Order and the Synoptic Problem*, ThZ 36 (1980) s. 338 nn.; tenże, *The Rivalry of the Griesbach Hypothesis. An Analysis and Appraisal* (MSSNTS 44), Cambridge 1983.

#### 4. Odnowiona hipoteza tradycji ustnej

Teza Gieselera o korzystaniu synoptyków z tradycji ustnej spotkała się z pozytywnym przyjęciem. Od początku widziano jednak także trudności. Wysuwano wątpliwości, czy dosłowne brzmienie greckich tekstów synoptycznych, także w rzadkich wyrazach i zwrotach oraz w dłuższych fragmentach, można wytłumaczyć niezależnym korzystaniem synoptyków z tradycji ustnej. Te trudności widział już współtwórca hipotezy tradycji ustnej J. G. Herder.

Chcąc wyjść im naprzeciw A. Ebrard wiązał hipotezę tradycji ustnej nie tylko z hipotezą fragmentów, lecz także z informacjami starożytnego Kościoła o autorach Ewangelii.<sup>77</sup> Częściej próbowano je rozwiązać uciekając się do przyjęcia istnienia obok tradycji ustnej pisemnej Ewangelii pierwotnej, lub posługując się dodatkowo hipotezą wzajemnego korzystania. Przyjmując zależność synoptyków od tradycji ustnej zwykle nie podzielano jednak puryzmu Gieselera, który pokrewieństwo Ewangelii tłumaczył samą tylko zależnością od źródła ustnego.

G. Heinrici,<sup>78</sup> F. Godet<sup>79</sup> i inni przekazali hipotezę tradycji ustnej XX wiekowi twierdząc, że synoptyczne Ewangelie, każda na swój sposób, „zaksięgowały to, co opowiadane było przez naocznych świadków, ewangelię głoszoną przez wędrownych nauczycieli, będącą wspólną własnością wierzących”<sup>80</sup>

---

Omówienia dyskusji nad hipotezą Griesbacha znaleźć można w: G. W. Buchanan, *Has the Griesbach Hypothesis Been Falsified?*, JBL 93 (1974) s. 550 nn.; R. H. Fuller, *Current Synoptic Studies. Orchard, the Griesbach Hypothesis and other Alternatives*, RelLife 46 (1977) s. 415 nn.; tenże, *Baur versus Hilgenfeld. A Forgotten Chapter in the Debate on the Synoptic Problem*, NTS 24 (1977—78) s. 355 nn.; tenże, *Die neuere Diskussion über das synoptische Problem*, ThZ 34 (1978) s. 123 nn.; J. B. Tyson, *Source Criticism of the Gospel of Luke*, w: *Perspectives on Luke-Acts*, red. C. H. Talbert, Edinburgh 1978, s. 24 nn.

<sup>77</sup> A. Ebrard, *Wissenschaftliche Kritik der evangelischen Geschichte*, 1841—42; 1850<sup>2</sup>.

<sup>78</sup> G. Heinrici, *Zur Geschichte der Anfänge paulinischer Gemeinden*, ZWTh 20 (1877) s. 89 nn.; tenże: *Die urchristliche Überlieferung und das NT*, w: *Theologische Abhandlungen*. Fest. Weizsäcker, Freiburg 1892, s. 321 nn.; tenże, *Der zweite Brief an die Korinther* (KEK 6), Göttingen 1900<sup>6</sup>; tenże, *Der literarische Charakter der nt. Schriften*, Leipzig 1908.

<sup>79</sup> F. Godet, *Introduction au NT*, t. 2,1: *Les trois premiers évangiles*, Neuchâtel 1897.

<sup>80</sup> G. Heinrici, *Der literarische Charakter*. dz. cyt., s. 39.

Uczeń Heinriciego, P. Fiebig, podzielał poglądy mistrza twierdząc, że „przekaz ustny ciągle powtarza te same historie”, czym należy także tłumaczyć w zasadzie ten sam wybór synoptycznego materiału.<sup>81</sup> Natomiast E. Jacquier uważał, że już ewangelisci korzystali z pisemnych szkiców pierwotnej, ustnej katechezy<sup>82</sup> Także inni egzegeci wyjaśniając genezę Ewangelii odwoływali się do tradycji ustnej.<sup>83</sup>

Hipoteza tradycji ustnej odnowiona została w czasach najnowszych, do czego przyczynili się zwłaszcza: J. W. Doeve,<sup>84</sup> C. F. D. Moule,<sup>85</sup> P. Gaechter,<sup>86</sup> J. M. Rist.<sup>87</sup> Na uwagę zasługuje zwłaszcza praca ostatniego autora.

J. M. Rist badał wzajemny stosunek Ewangelii Marka i Mateusza. Usiłował wykazać, że Marek i Mateusz pisali swe Ewangelie niezależnie od siebie i obydwaj opierali się na tradycji ustnej. Gotów jest zgodzić się z tymi egzegetami, którzy uważają, że Ewangelia Mateusza powstała wcześniej od Ewangelii Marka, ale kwestia pierwszeństwa nie ma dla niego większego znaczenia. W swoim dziele nie zajmuje się problemem literackiej zależności pomiędzy Łukaszem i Markiem i dlatego w podsumowaniu swych badań stwierdza, że nie może występować przeciwko istnieniu źródła Q, z którego mógł korzystać Mateusz oraz Łukasz; dla Łukasza źródłem ponadto mógł być Marek.

Szkola *Formgeschichte*, jak wiadomo, stawiając postulat darcia poprzez dzisiejsze Ewangelie do okresu przedredakcyjnego, kiedy to ewangelia przekazywana była ustnie, zwróciła uwagę na ważność tradycji ustnej. Uczni skandynawscy H. Riesenfeldt<sup>88</sup> i B. Gerhardsson,<sup>89</sup> a ostatnio także grupa egze-

<sup>81</sup> P. Fiebig, *Die mündliche Überlieferung als Quelle der Synoptiker*, w: *Nt. Studien für G. Heinrici*, Leipzig 1914, s. 79 nn.

<sup>82</sup> E. Jacquier, *Histoire des Livres du NT*, t. 2, Paris 1905.

<sup>83</sup> Np. Th. Soiron, *Die Logia Jesu*, Münster 1916.

<sup>84</sup> J. W. Doeve, *La formation des évangiles. Problème synoptique et Formgeschichte* (RechBib 2), Bruges 1957, s. 70 nn.

<sup>85</sup> C. F. D. Moule, *The Birth of the New Testament*, London 1962, 1981<sup>2</sup>, s. 107 nn.

<sup>86</sup> P. Gaechter, *Matthäusevangelium*, Innsbruck 1965, s. 18.

<sup>87</sup> J. M. Rist, *On the Independence of Matthew and Mark* (MS SNTS 32), Cambridge 1978.

<sup>88</sup> H. Riesenfeld, *The Gospel Tradition and its Beginnings. A Study in the Limits of „Formgeschichte”* (TU 73), Berlin 1957; tenże, *The Gospel Tradition and its Beginnings*, StEv (1959) s. 43 nn.

<sup>89</sup> B. Gerhardsson, *Memory and Manuscript. Oral Tradition and Written Transmission in Rabbinic Judaism and Early Christianity*, (ASNU 22), Lund—Kopenhagen 1961, 1964<sup>2</sup>; tenże, *Tradition and Tran-*

getów niemieckich, rozwinęli badania nad tradycją ustną, poprzedzającą Ewangelie spisane. Wśród tych ostatnich należy wymienić zwłaszcza R. Riesnera,<sup>90</sup> ale także nazwiska: R. Feneberg,<sup>91</sup> B. Reicke,<sup>92</sup> A. F. Zimmermann.<sup>93</sup> Gruntowne badania tradycji ustnej, z uwzględnieniem także tradycji pozabiblijnych, przeprowadził badacz amerykański, W. H. Kelber.<sup>94</sup> Egzegeci ci nie zajmują się wprost problemem synoptycznym, nie wyjaśniają przyczyny podobieństw i różnic między Ewangelią synoptycznymi, lecz starają się wykazać wiarygodność tradycji ustnej, poprzedzającej Ewangelie spisane. Dowodzą, że nauka Jezusa przekazywana była w utrwalonych formach, a ówczesne sposoby przekazywania tradycji gwarantują, że została przekazana bez zniekształceń.

Prace Riesenfeldta, Gerhardssona, Riesnera nawiązywały do teorii ustnej tradycji Gieselera. Natomiast T. Boman<sup>95</sup> w 1967 r. usiłował połączyć klasyczną *Traditionshypothese* z tradycyjnie ujętą teorią dwóch źródeł: helleniści zgrupowani wokół Szczepana zebrali wypowiedzi Pana (= Q), Jan Marek na polecenie apostołów zredagował następnie, w kilka lat po śmierci Jezusa, Ewangelie Marka, i to w celu ustnego jej przekazywania przez nielicznych narratorów z dobrą pamięcią. Anonimowa wspólnota nie tworzyła żadnej tradycji; strzegła ona dokładnego przekazywania tradycji bardzo wcześnie utrwalono-

*mission in Early Christianity* (CN 20), Lund 1964; tenże, *Die Anfänge der Evangelientradition*, Wuppertal 1977; tenże, *Der Weg der Evangelientradition*, w: *Das Evangelium und die Evangelien*, red. P. Stuhlmacher, Tübingen 1983, s. 79—102; tenże, *The Gospel Tradition* (Coenectanea Biblica, NT Series 15), Malmö 1986.

<sup>90</sup> R. Riesner, *Jesus als Lehrer* (WUNT 2. Reihe 7), Tübingen 1981, 1984<sup>2</sup>; tenże, *Der Ursprung der Jesus—Überlieferung*, ThZ 38 (1982) s. 493 nn.

<sup>91</sup> R. Feneberg, *Formgeschichte und historischer Jesus*, w: R. U. W. Feneberg, *Das Leben Jesu im Evangelium* (QD 88), Freiburg 1980, s. 19 nn.

<sup>92</sup> B. Reicke, *Die Entstehungsverhältnisse der synoptischen Evangelien* (ANRW II, 25,2), Basel 1984, s. 1758 nn.; tenże, *The Roots of the Synoptic Gospels*, Philadelphia 1986.

<sup>93</sup> A. F. Zimmermann, *Die urchristlichen Lehrer. Studien zum Tradentenkreis der „didaskaloi“ im frühen Urchristentum* (WUNT, 2. Reihe 12), Tübingen 1984.

<sup>94</sup> W. H. Kelber, *The Oral and the Written Gospel. The Hermeneutics of Speaking and Writing in the Synoptic Tradition, Mark, Paul and Q*, Philadelphia 1983.

<sup>95</sup> T. Boman, *Die Jesus—Überlieferung im Lichte der neueren Volkskunde*, Göttingen 1967.

nej już pisemnie. Natomiast wprost odnowił klasyczną hipotezę tradycji ustnej R. Blank<sup>96</sup> w swojej dysertacji doktorskiej.

Należy nadmienić, że również niektórzy inni uczeni, zwłaszcza francuskojęzyczni, przyjmując różnorodne rozwiązania problemu synoptycznego, dostrzegają także i podkreślają rolę tradycji ustnej w procesie powstawania Ewangelii. Tak więc czasy współczesne ponownie dowartościowały znaczenie tradycji ustnej dla genezy Ewangelii synoptycznych.

### 5. Ciągła popularność teorii dwóch źródeł

Tak szeroka panorama różnorodnych poglądów na problem synoptyczny mogłaby doprowadzić do przeświadczenia, że współcześnie nie ma już zwolenników teorii dwóch źródeł. Taki pogląd byłby całkowicie błędny. Cieszy się ona nadal dużą popularnością. Jest ona jednym z filarów egzegezy zwłaszcza niemieckojęzycznej. Bibliści tego kręgu przyjmują ją za rodzaj aksjomatu uważając, że wszelkie inne wyjaśnienia są niewystarczające, i na niej opierają swoje dalsze badania. Trudno byłoby nawet wymienić wszystkich jej zwolenników wśród egzegetów protestanckich<sup>97</sup> i katolickich.<sup>98</sup> Akceptując teorię dwóch źródeł rozumieją ją zgodnie ze współczesnym stanem nauki. Np. J. J. Meier, przyjmując ją za swoje pierwsze założenie, przedstawia ją w następującej wersji:

<sup>96</sup> R. Blank, *Analyse und Kritik der formgeschichtlichen Arbeiten von Martin Dibelius und Rudolf Bultmann*, Diss. Basel 1981.

<sup>97</sup> Np. G. D. Kilpatrick, *The Origins of the Gospel according to St. Matthew*, Oxford 1946, passim; D. Hare, *The Theme of Jewish Persecution of Christians in the Gospel According to St. Matthew*, Cambridge 1967, s. 80—81; W. Grundmann, *Das Evangelium nach Matthäus* (THNT 1), Berlin 1968, s. 16—27; J. D. Kingsbury, *The Parables of Jesus in Matthew 13*, Richmond 1969, s. 12; C. Talbert, E. McKnight, *Can the Griesbach Hypothesis Be Falsified?*, JBL 91 (1972) s. 338—368; E. Schweizer, *Das Evangelium nach Matthäus* (NTD), Göttingen 1974, s. 1—2; i wielu innych.

<sup>98</sup> Np. M. Mehnertz, *Einleitung in das Neue Testament*, Paderborn 1950<sup>5</sup>, s. 202—213; A. G. Da Fonseca, *Quaestio synoptica*, Roma 1952; A. Wikenhauser, J. Schmid, *Einleitung in das Neue Testament*, Freiburg 1973<sup>6</sup>, s. 279—289; J. Levie, *L'évangile araméen de St. Matthieu est-il la source de l'évangile de St. Marc*, NRTh 76 (1954) s. 689—715. 812—843; J. P. Meier, *Law and History in Matthew's Gospel* (AnBib 71), Rome 1976, s. 2—6; R. Laufen, dz. cyt., s. 59—92, szczeg. 60 i inni. W Polsce za teorią dwóch źródeł opowiedzieli się np.: J. Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne*, w: *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. F. Gryglewicz, Poznań 1969, s. 117—119; H. Langhammer, *Wprowadzenie do ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1979, s. 231—261; tenże, *Wprowadzenie do ewangelii*, w: *Materiały po-*

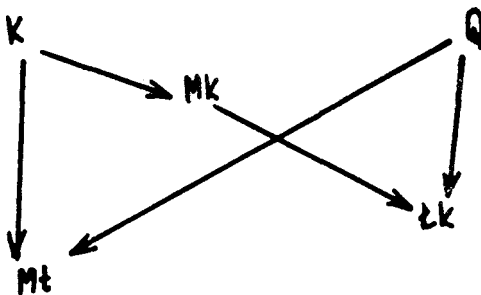


Mateusz znał i korzystał z tekstu Ewangelii Marka oraz ze źródła zawierającego głównie logia Jezusa i oznaczanego symbolem Q. Jest możliwe, że Mk i Q znane Mateuszowi mogły się nieco różnić od formy znanej Łukaszowi lub nam (w wypadku Marka). Oprócz Mk i Q Mateusz i Łukasz mieli do dyspozycji tradycje własne, z których tylko oni korzystali. Nie należy sądzić, że ten materiał własny Mateusza i Łukasza istniał w formie jednolitego dokumentu, tak jak Mk i Q. Raczej były to tradycje różnorodne, które docierały do nich poprzez lokalny Kościół, do którego należeli. Materiał zaczerpnięty z tradycji został przez nich opracowany redakcyjnie.<sup>99</sup>

Akceptując teorię dwóch źródeł niektórzy egzegeci poddają ją pewnym modyfikacjom. Wymieńmy ważniejsze.

#### a. K. Parker

K. Parker<sup>100</sup> pozostaje w ramach teorii dwóch źródeł, ale archaizmy Mateusza w stosunku do Marka tłumaczy korzystaniem przez obydwu tych ewangelistów ze wspólnego przodka, którego określa symbolem K („progonos koinos” — wspólny przodek). Oto schemat:



#### b. R. L. Lindsey

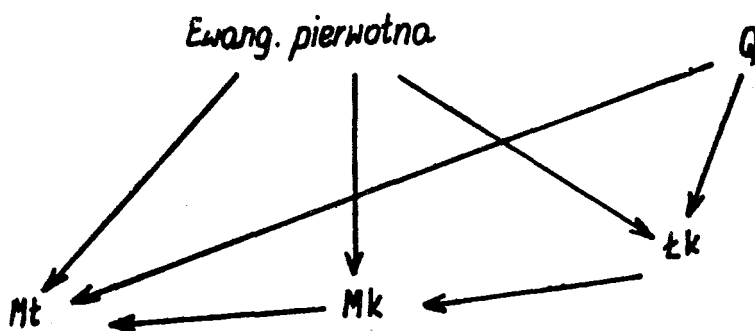
R. L. Lindsey<sup>101</sup> łączy dawną formę teorii dwóch źródeł (Ewangelia pierwotna i Q) z hipotezą bezpośredniej zależności Marka od Łukasza:

*mocnicze do wykładów z biblistyki*, t. 5, Lublin 1982, s. 64—71; K. Romaniuk, *Wprowadzenie metodologiczne do Nowego Testamentu*, Poznań 1966, s. 31—34; tenże, *Co to jest źródło Q*, dz. cyt. *passim*.

<sup>99</sup> J. P. Meier, *tamże*, s. 2 n.

<sup>100</sup> K. Parker, *The Gospel before Mark*, Chicago 1953.

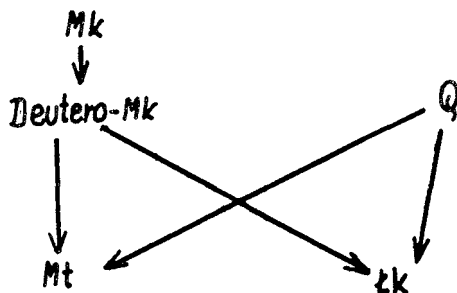
<sup>101</sup> R. L. Lindsey, *A New Approach to the Synoptic Gospels*;



W tej propozycji najbardziej nieprawdopodobna jest zależność Marka od aktualnej Ewangelii Łukasza.

#### c. A. Fuchs

Również A. Fuchs<sup>102</sup> pozostaje w ramach teorii dwóch źródeł, ale sądzi, że jest w stanie wytłumaczyć zgodność Mateusza i Łukasza przeciwko Markowi hipotezą drugiego wydania Marka (Deutero-Markus), z którego korzystali dwaj pozostali ewangelści. Oto schemat:



Zgodnie z tą hipotezą drugie wydanie Marka zawierałoby wszystkie perykopy wspólne Markowi i Mateuszowi, zignorowane przez Łukasza. Ph. Rolland ocenia, że postęp tej hipotezy w stosunku do klasycznej formy teorii dwóch źródeł jest nieznaczny.<sup>103</sup>

*A Modified two-Documents Theory of the Synoptic Dependence and Interdependence*, NT 5 (1963) s. 289—263.

<sup>102</sup> A. Fuchs, *Sprachliche Untersuchungen zu Matthäus und Lukas. Ein Beitrag zur Quellenkritik* (An Bib 49), Roma 1971.

<sup>103</sup> Ph. Rolland, dz. cyt., s. 253.

## d. J. Carmignac

W ramach zmodyfikowanej teorii dwóch źródeł należy umieścić także teorię J. Carmignaca.<sup>104</sup> Ze względu na oryginalność zostanie ona nieco szerzej przedstawiona.

J. Carmignac stwierdza, że już setki uczonych zajmowało się problemem synoptycznym nie osiągając satysfakcjonującego rozwiązania, ale prawie wszyscy brali pod uwagę Ewangelię w jęz. greckim. Tymczasem — jego zdaniem — aby wskazać rozwiązanie, trzeba uwzględnić oryginał hebrajski Marka, Mateusza oraz dokumentów wykorzystanych przez Łukasza.

J. Carmignac uważa, że pierwszą i najstarszą Ewangelią spośród synoptyków jest Marek, gdyż zawiera mniej faktów i mów niż pozostałe, a trudno zrozumieć, dlaczego ewangelista miałby opuszczać ich informacje. Oczywiście Marek spisany w jęz. hebrajskim.

Prawie w tym samym czasie co Ewangelia Marka skomponowany został inny dokument zawierający słowa Jezusa i stąd można go nazwać Zbiorem mów (*Recueil des Discours*) — odpowiada on fragmentom, których nie ma u Marka, a są w formie identycznej lub podobnej u Mateusza i Łukasza. Carmignac stwierdza, że uczeni niemieccy istnienie tego dokumentu, zwanego Quelle, uczynili jednym z filarów swojej interpretacji, a on sam podziela ich mniemanie.

Tak więc zdaniem J. Carmignaca punktem wyjścia były dwa

---

<sup>104</sup> J. Carmignac, *La naissance des Evangiles Synoptiques*, Paris 1984; tenże, *The Birth of the Synoptics Gospels*, Chicago 1987. Teoria J. Carmignaca o hebrajskim oryginale Marka i Mateusza i wczesnej dacie ich powstania przyjęta została raczej z rezerwą, choć wywołała pewien ferment w świecie naukowym. Znany aramaista, P. Grelot, uważa badania J. Carmignaca za stratę czasu, i mniema, że jego qumrańsko-hebrajska teoria spocznie na cmentarzu wymarłych hipotez. Zob. jego artykuł: *Les évangiles ont-ils été composés en hébreu?* *Note sur: J. Carmignac, La naissance des évangiles synoptiques*, w: P. Grelot, *Evangiles et tradition apostolique*, dz. cyt., s. 173—187, szczeg. 187; tenże, *L'origine des évangiles. Controverse avec J. Carmignac*, Paris 1986. Przychylniejszą recenzję napisał S. Sloyan, w: *CBQ* 47 (1985) 745—747. Ostatnio G. Howard, *Was the Gospel of Matthew Originally Written in Hebrew*, „*Bible Review*” 2 (1986) nr 4, s. 15—25 dowodzi, że w British Library odnalazł oryginalną kopię Mateusza w jęz. hebrajskim, ukrytą w mało znanym czternastowiecznym hebrajskim rękopisie. Przygotowuje on aktualnie na ten temat książkę. Entuzjastycznie o badaniach J. Carmignaca pisze Z. J. Kappera, *Życie i działalność ks. Jeana Carmignaca (1914—1986)*, *RBL* 40 (1987) 119—132.

dokumenty hebrajskie: Marek i Zbiór mów (*Recueil des Discours*).

Wielu egzegetów uważa, że Mateusz i Łukasz, każdy na swój sposób, korzystali z tych dwóch źródeł. Ale Carmignac widzi tu trudność: jak wyjaśnić, że jeden i drugi tak często modyfikują w ten sam sposób tekst Marka: te same opuszczenia, te same dodatki, te same zmiany? Stwierdza, że niektórzy egzegeci rozwiązują ten problem przyjmując, że Mateusz i Łukasz zależą nie od aktualnego Marka, lecz od wcześniejszej redakcji Marka (niem. Ur-Markus). Zdaniem J. Carmignaca kompilator chciał połączyć Marka i Zbiór mów w jedno dzieło i z tej okazji przekształcił tekst hebrajski Marka, opuszczając pewne szczegóły, przekształcając frazy, dorzucając wyjaśnienia. To właśnie z tego uzupełnionego Marka (*Marc Complété*) korzystali Mateusz i Łukasz. Również ta zaginiona Ewangelia zredagowana była w języku hebrajskim. Zaginięcie uzupełnionego Marka tłumaczy J. Carmignac tym, że dzieło to nie zostało przetłumaczone na język grecki i podzieliło los najstarszej literatury hebrajsko-chrześcijańskiej.

Autor pierwszej Ewangelii znał uzupełnionego Marka (*Marc Complété*), ale chciał go jeszcze uzupełnić, dołączając do niego różne dokumenty, szczególnie Ewangelię Dzieciństwa (r. 1—2), pewne przypowieści (13,36—53), opisy chrystofanii (28, 9—20). Nie był on zwykłym kopistą, lecz prawdziwym autorem, który grupował słowa Jezusa w programowe mowy (5,1—7,29), opuszczał fragmenty, które wydawały mu się niestosowne dla adresatów jego Ewangelii, przeredagowywał na swój sposób Marka wprowadzając własne zwroty, dorzucał niekiedy elementy nowe, zaczerpnięte z tradycji ustnej (np. 16,17—19), często cytował Stary Testament wykazując, że życie i nauczanie Jezusa zakorzenione były w „Prawie i prorokach” (według wyrażenia użytego w 5,17; 7,12; 11,13; 22,40).

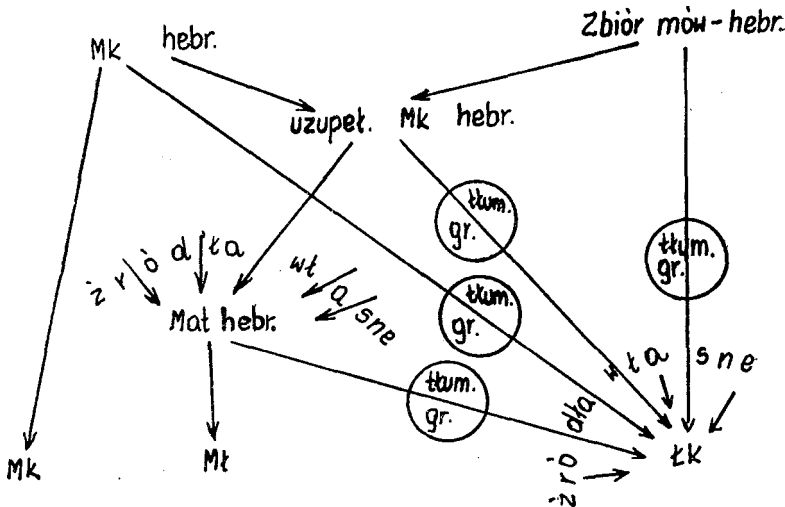
Według hipotezy J. Carmignaca Ewangelię Łukasza poprzedziły cztery źródła: Marek, Zbiór mów, uzupełniony Marek, Mateusz. Łukasz, pochodząc z Antiochii, nie znał hebrajskiego i nie mógł bezpośrednio korzystać z tych czterech dzieł, ani z innych źródeł. Postarał się więc o przetłumaczenie na język grecki uzupełnionego Marka i pozostałych dokumentów, czego dokonał jakiś chrześcijanin znający oba języki, i zadowolili się retuszami greckiego tekstu, który był pełen semityzmów. Jego własne źródła zawierały przede wszystkim Ewangelię Dzieciństwa (1,5—2,52), opis ostatniej podróży Jezusa do Jerozo-

limy (9,51—18,14), świadectwo dotyczące męki i zmartwychwstania (22, 1—24,53).

Jako autor dzieła Łukasz skomponował klamry wiążące różne elementy, a przede wszystkim na całości wycisnął swoją osobowość, skracając szczegóły, które wydawały się mniej ważne, pomijając fragmenty, które mogły dziwić jego czytelników (np. chodzenie po wodzie — Mk 6,45—52; dyskusja na temat tradycji faryzeuszy — Mk 7,1—23, itd.). Na podstawie fragmentów, które mają paralele w Marku lub Mateuszu można stwierdzić, że Łukasz prawie nic nie dorzucał do swoich źródeł, ale często je skracał (nawet w Ojcie nasz, Łk 11,2—4).

Uwzględnienie normalnej pracy twórczej autorów: uzupełnionego Marka, Ewangelii Mateusza i Łukasza oraz wzięcie w rachubę swobody przysługującej tłumaczom Marka, Mateusza i dokumentów Łukasza, zdaniem Carmignaca, wyjaśnia podobieństwa i różnice między Ewangelią synoptycznymi.

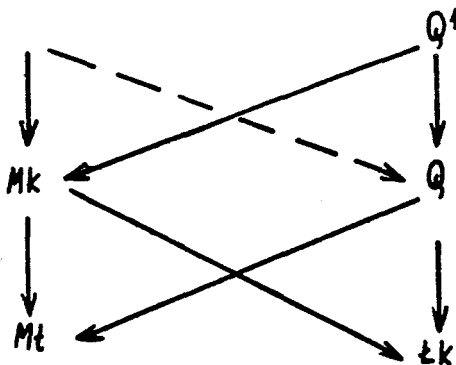
Graficznie teorię J. Carmignaca przedstawiłbym w sposób następujący:



Teoria J. Carmignaca istotnie wychodzi od przyjęcia dwóch pierwotnych dokumentów w języku hebrajskim, ale później w sposób dość skomplikowany tłumaczy proces kształtowania się tradycji synoptycznych prowadzący do powstania dzisiejszych Ewangelii i w pewnym sensie zbliża do teorii przyjmujących wiele źródeł.

## e. W. Schmithals

Własne rozwiązanie problemu synoptycznego, modyfikujące klasyczną teorię dwóch źródeł zaproponował także W. Schmithals.<sup>105</sup> Dowodzi on, że Marek zależy od Dokumentu podstawowego („Grundschrift”) i pierwszej redakcji źródła Q, czyli od Q<sup>1</sup>. Już po zredagowaniu Ewangelii Marka nastąpiła redakcja końcowa źródła Q. Na Ewangelii Marka i źródle Q opierali się Mateusz i Łukasz, mając do dyspozycji także źródła własne. Oto schemat tej teorii<sup>106</sup>:

*Dokument podstawowy*

Zasadniczą rolę w teorii Schmithalsa odgrywa istnienie „dokumentu podstawowego” („Grundschrift”). Autor stwierdza, że o jego istnieniu można wnioskować już na podstawie wzmianki Papiasza o nieuporządkowanym „Marku”, który był podstawą opracowania Ewangelii Marka. W. Schmithals wymienia cały szereg egzegetów, którzy przyjmowali istnienie takiego Dokumentu,<sup>107</sup> przy czym zaznacza, że zdaniem niektórych badaczy kształt kanoniczny Ewangelii Marka ukształtowany został dopiero pod wpływem Ewangelii Mateusza i (lub) Łukasza.

Zdaniem W. Schmithalsa Dokument podstawowy był najstarszą spisaną Ewangelią, zredagowany został wkrótce po zbu-

<sup>105</sup> W. Schmithals, dz. cyt., zwłaszcza s. 318—335. 384—431.

<sup>106</sup> Podał go sam autor, tamże, s. 428.

<sup>107</sup> Tamże, s. 324 n.

rzeniu Jerozolimy. Napisany jako podręcznik misyjny służył celom katechetycznym. Jego autor był doskonałym teologiem, którego można postawić obok Pawła i Jana. Nawet jeśli przy redagowaniu dzieła posłużył się formami opowiadań rozpowszechnionymi w jego środowisku, to nie można go uważać jedynie za zbieracza tradycji; Dokument podstawowy w całości i w szczegółach jest jego literackim dziełem.

Ewangelia Marka zachowała istotę Dokumentu podstawowego co do zakresu, kolejności i brzmienia. Marek do swoich źródeł dodał jedynie motywy dotyczące sekretu mesjańskiego i orientację misyjną. Ewangelista jest nam nieznany, zredagował swe dzieło około 75 r. po Chr.<sup>108</sup>

#### f. R. Bartnicki

Po omówieniu tak wielu różnych prób rozwiązania problemu synoptycznego ośmielałem się przedstawić także własną propozycję. Jest ona rezultatem badań nad Mt 9,35—11,1 i tekstami równoległymi.<sup>109</sup> Analizy przeprowadzone metodą historii redakcji doprowadziły do wniosku, że materiał pochodzący z tradycji zaczerpnięty został z dwóch zasadniczych źródeł. Oto wyniki tych badań.

Musiało istnieć źródło, z którego została wzięta część materiału Mt 10 i równoległych tekstów Łk. Temu źródłu trzeba przypisać teksty: Mt 9,37—38 i Łk 10,2; Mt 10,7—8a i Łk 10,9; Mt 10,9—10a miał kontakt ze źródłem, z którego pochodzi Łk 10,4,7b; Mt 10,10b i Łk 10,7b; Mt 10,12—13 i Łk 10,5b—6; Mt 10,15 i Łk 10,12; Mt 10,16 i Łk 10,3; Mt 10,19—20 częściowo oparty jest na wspólnym źródle z Łk 12,11—12; Mt 10,24—25a i Łk 6,40; Mt 10,26—33 i Łk 12,2—9; Mt 10,34—36 i Łk 12,51—53; Mt 10,37 i Łk 14,26; Mt 10,38 i Łk 14,27; Mt 10,39 i Łk 17,33; Mt 10,40 i Łk 10,16.

Do drugiej grupy trzeba zaliczyć teksty z Mt 10, które są wspólnego pochodzenia z tekstami z Mk lub z Mk i Łk. Są to: Mt 9,35 oraz Mk 6,6b i Łk 8,1—2a; Mt 9,36 i Mk 6,34; Mt 10,1 oraz Mk 6,7 i Łk 9,1; Mt 10,2—4 oraz Mk 3,13—19 i Łk 6,

<sup>108</sup> Tamże, zwłaszcza, s. 404—431.

<sup>109</sup> R. Bartnicki, *Uczeń Jezusa jako głosiciel ewangelii. Tradycja i redakcja Mt 9, 35 — 11, 1*, Warszawa 1985, passim; por. tenże, *Współczesne rozwiązania problemu synoptycznego i ich konfrontacja z badaniami nad Mt 10*, SThV 22 (1984) nr 1, s. 179—194.

12—16 (por. Dz 1,13); Mt 10,9—10a oraz Mk 6,8—9 i Łk 9,3; Mt 10,11 oraz Mk 6,10 i Łk 9,4; Mt 10,14 oraz Mk 6,11 i Łk 9,5; Mt 10,17—22 oraz Mt 24,9—10; Mk 13, 9—13; Łk 21,12—19, a także Łk 12,11—12 (por. też J 14,26); Mt 10,42 i Mk 9,41. Do tej grupy trzeba też włączyć teksty paralelne do Mt 10: Mk 10,29—30, oraz Mt 19,29 i Łk 18,29—30; Mk 8,34, oraz Mt 16,24 i Łk 9,23; Mk 8,35 oraz Mt 16,25 i Łk 9,24; Mk 9,37 oraz Mt 18,5 i Łk 9,48.

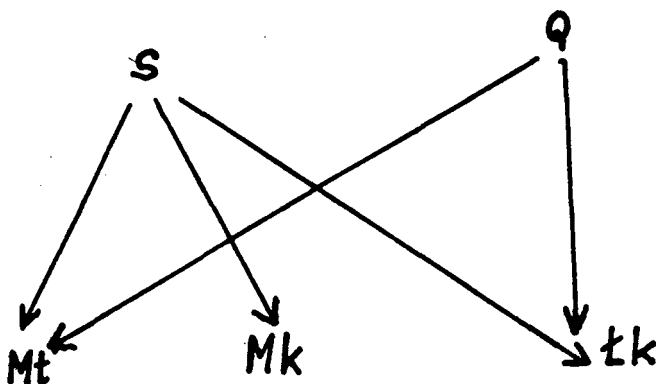
Zgodnie z teorią dwóch źródeł teksty drugiej grupy należałoby uważać za pochodzące z Mk. W niektórych wypadkach można jednak wysuwać wątpliwości, czy spośród tekstów paralelnych za najstarszy należy uważać tekst Marka i od niego wyprowadzać pozostałe teksty. Takie wątpliwości powstają już przy analizie Mt 9, 35 i par. W tekstach tych dostrzega się pracę redakcyjną zarówno Marka jak i Mateusza oraz Łukasza i przyjęcie zależności wszystkich trzech od wspólnego źródła, a nie od Marka, wydaje się lepiej rozwiązywać powiązania między nimi. Można w zasadzie przyjąć, że to Mt 9,36 przedredagował Mk 6,34, ale nic też nie stoi na przeszkodzie by uważać, że obydwaj teksty opierają się na wspólnym źródle. Wobec trudności ustalenia wzajemnych relacji między Mt 10,1; Mk 6,7; Łk 9,1 najprościej będzie przyjąć, że teksty te są niezależne od siebie, a opierają się na wspólnym źródle, które każdy z autorów przedredagował. Skomplikowana jest kwestia pochodzenia Mt 10,2—4 i tekstów paralelnych. Wprowadzenia do katalogów apostołów w Mk 3,13—16 i Łk 6,12—13 prawdopodobnie pochodzą od Marka i Łukasza; natomiast Mateusz przekazał zaczerpnięte z tradycji wprowadzenie w Mt 10,2a. Trudno rozstrzygnąć, czy lista z Mt 10,2—4 jest redakcyjną przeróbką listy z Mk 3,16—19, ale może dlatego właśnie bezpieczniej będzie mówić o zależności wszystkich katalogów od wspólnej tradycji, czy nawet wspólnego źródła, a nie o bezpośredniej zależności między Ewangeliami. Trudno również odpowiedzieć na pytanie, czy jednym ze źródeł dla Mt 10,9—11 był Mk 6,8—10, czy obydwaj korzystali ze wspólnego źródła. Fakt, że Mt 10,14 jest bardziej zbliżony do Łk 9,5 niż do Mk 6,11, świadczy, być może, o tym, że źródłem Mateusza nie był Mk 6,11, lecz wspólne źródło dla tych trzech tekstów. Istnieją racje, by Mk 13,9a uważać za przepracowany redakcyjnie, a Mt 10,17a za przekazujący wierniej tradycję; z tradycji pochodzi w Mt 10,17 „gar” nie występujące w Mk 13,9 — fakty te znowu świadczą o tym, że źródłem Mt 10,17 nie był Mk, lecz tekst, na którym obydwaj się opierali. Z przedmarkowe-



go źródła może pochodzić występujący w Mt 10,18 czasownik „agein”. Uważa się, że sformułowanie „Duch Święty” z Mk 13,11 i Łk 12,12 jest bardziej chrześcijańskie, czyli późniejsze niż „Duch Ojca waszego” z Mt 10,20.

Biorąc te fakty pod uwagę bezpieczniej będzie przyjąć, że część tekstów z Mt 9,35—11,1 i ich paralele z Mk i Łk pochodzą nie z Mk, lecz z dokumentu wcześniejszego od Mk, z którego korzystał także redaktor Mk. Drugim zasadniczym źródłem dla Mt 9,35—11,1 było źródło, z którego pochodzi część paralelnych tekstów Łukasza. Z własnego źródła Mateusza pochodzą teksty Mt 10,5b.—6.8b.16b.23.

Analiza Mt 9,35—11,1 i tekstów paralelnych prowadzi więc do postulatu, by dla tych tekstów przyjąć dwa zasadnicze źródła: źródło wspólne dla Mt i Łk (w teorii dwóch źródeł = Q) oraz źródło, z którego czerpali materiał: Mateusz, Marek i Łukasz. Do wyjaśnienia zależności pomiędzy Mt 9,35—11,1 i tekstami paralelnymi wystarczy hipoteza dwóch źródeł, ale w formie zmodyfikowanej: należy przyjąć, że korzystano z dwóch źródeł, z których jedno było znane Mateuszowi, Markowi i Łukaszowi, natomiast z drugiego korzystali tylko Mateusz i Łukasz. Ponadto Mateusz miał do dyspozycji swoje własne źródło czy źródła. Umownie źródło znane Mateuszowi, Markowi i Łukaszowi można by oznaczać symbolem S (źródło wspólne dla synoptyków), źródło znane Mateuszowi i Łukaszowi symbolem Q, źródła własne Mateusza, Marka i Łukasza — odpowiednio literami A, B i C. Oto uproszczony schemat proponowanego rozwiązania:



Wydaje się, że przedstawiona hipoteza z jednej strony ulepsza teorię dwóch źródeł, a z drugiej odznacza się prostotą, unikając przyjmowania dużej ilości źródeł i skomplikowanych zależności. Oczywiście autor zdaje sobie sprawę z tego, że przebadał zbyt małą ilość tekstów, by uważać ją za całkowicie pewną i sprawdzoną. Być może jednak wskazany został przynajmniej kierunek, w jakim powinny pójść dalsze próby rozwiązania tego trudnego problemu.

#### ZAKOŃCZENIE

Także współcześnie istnieje więc bogata panorama poglądów na temat problemu synoptycznego. Po długotrwałej dyskusji na ten temat, wydawało się po drugiej wojnie światowej, że na terenie międzynarodowym i interkonfesyjnym zwyciężyła teoria dwóch źródeł. Ph. Vielhauer stwierdził w 1955 r., że krytyka literacka synoptyków wraz z teorią dwóch źródeł osiągnęła swój kres.<sup>110</sup> W. Marxen określił tę teorię w r. 1964 jako „pewną”.<sup>111</sup> Ten pogląd powtarzany jest nadal w wielu podręcznikach.<sup>112</sup> Ph. Vielhauer wyraził przekonanie, że wszystkie nowe próby nie są w stanie jej obalić. Mogą one jedynie wzmocnić świadomość, że jest to tylko teoria.<sup>113</sup>

Jednak na forum międzynarodowym dyskusja trwa nadal i jej tenor nieco się zmienia. W 1971 r. R. Morgenthaler w ten sposób pisał o publikacjach na ten temat: „Ogólnie biorąc pokazują one wyraźnie, że problem synoptyczny wcale nie został rozwiązany i dyskusja nad nim na nowo rozgorzała”.<sup>114</sup> Sytuację lat siedemdziesiątych dobrze charakteryzuje tytuł artykułu M. E. Boismarda, mówiący o impasie teorii dwóch źródeł.<sup>115</sup> Trafnie też podsumował dyskusję na ten temat F. Lentzen-Deis stwierdzając, że anglojęzyczni egzegeci przyjmują zazwyczaj wiele źródeł, bibliści niemieccy są zwolenni-

<sup>110</sup> Ph. Vielhauer, ThLZ 80 (1955) s. 652; tenże, *Geschichte*, dz. cyt., s. 278.

<sup>111</sup> W. Marxsen, *Einleitung in das Neue Testament*, Gütersloh 1964<sup>2</sup>, s. 106.

<sup>112</sup> Zob. np. E. Lohse, dz. cyt., s. 79.

<sup>113</sup> Ph. Vielhauer, *Geschichte*, dz. cyt., s. 278.

<sup>114</sup> R. Morgenthaler, *Statistische Synopse*, Zürich 1971, s. 312 przyp. 197.

<sup>115</sup> M. E. Boismard, *The Two Source Theory at an Impasse*, NTS 26 (1980) s. 1—17.

kami teorii dwóch źródeł, natomiast badacze francuscy podkreślają rolę tradycji ustnej oraz rozwijają strukturalne i lingwistyczne metody badań (np. *Exégèse et herméneutique*, red. X. Léon-Dufour, Paris 1971; D. Lys, *Analyse structurale et approche littéraire*, ETR 52: 1977, 231—253). W konkluzji F. Lentzen-Deis stwierdza, że teoria dwóch źródeł nie jest żadnym „dogmatem”.<sup>116</sup>

Niniejsze opracowanie nie rości sobie pretencji do rozwiązania tak trudnego problemu. Ukazuje jedynie w zarysie historię dyskusji nad tym skomplikowanym zagadnieniem, dołączając także własny pogląd w tej sprawie.

## Das synoptische Problem ehemals und heute

### Zusammenfassung

Im Artikel geht es zuerst um die Geschichte der Forschung des synoptischen Problems. In der Einleitung wird die Bemühung von Eusebius um eine Erleichterung des Auffindens der parallelen Texten der vier Evangelien erwähnt. Dann werden ersten wissenschaftlichen Hypothesen dargestellt: Urevangeliumshypothese, Diegesenhypothese, Traditionshypothese, Benutzungshypothesen. Genauer wird Zwei-Quellen-Theorie beschrieben, ihre Vorzüge, aber auch Schwächen. Dann werden verschiedene neuere Lösungsversuche präsentiert. Man kann sie in vier Gruppen einteilen, so dass sie grundsätzlich den früheren Hypothesen entsprechen.

Am Ende wird eine neue Lösung des synoptischen Problems vom Verfasser des Artikels vorgeschlagen. In seiner Habilitationsschrift hat der Autor eine redaktionsgeschichtliche Untersuchung von Mt 9,35—11,1 durchgeführt. Eine Analyse von Mt 9,35—11,1 und der parallelen Texten des Markus und Lukas hat u.a. zum Ergebnis geführt, dass den Synoptikern zwei Hauptquellen zur Verfügung standen. Matthäus, Markus und Lukas haben eine gemeinsame Quelle benutzt (S). Matthäus und Lukas haben noch eine andere gemeinsame Quelle (Q) gekannt und benutzt. Ausserdem hatten die Evangelisten noch eigene zusätzliche Quellen, aus denen sie jedoch weniger Material genommen haben.

---

<sup>116</sup> „Ist nun aber ganz sicher kein Dogma“. F. Lentzen-Deis, *Entwicklungen in der synoptischen Frage?*, ThPh 55 (1980), s. 550.

Diese Hypothese scheint die traditionelle Zwei-Quellen-Theorie zu verbessern. Ein Vergleich der parallelen Texten der drei synoptischen Evangelien hat nämlich zum Ergebnis geführt, dass das Markusevangelium in mehreren Fällen nicht als Quelle von Matthäus und Lukas genutzt werden konnte. Der Text von Matthäus ist manchmal älter als der parallele Text von Markus. Der Text von Markus zeigt schon Spuren der Bearbeitung, ist auch von einer Vorlage abhängig. Darum ist es besser eine gemeinsame Quelle für Matthäus, Markus und Lukas anzunehmen.

*R. Bartnicki*